Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**
Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Selrob rozsadnikiem komunizmu.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9316. *Lwów, sobota 23 sierpnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

ANTYPAŃSTWOWE wykroczenia w Małopolsce wschodniej zostaną w zarodku stłumione.

Straszna zemsta na zdradliwej kochance. - Drogurzysta handlarzem narkotyków. - Dziwne praktyki kaleki bez nóg. - Awanturnik w sądzie karnym.-Masowa likwidacja jaczejek komunistycznych.

WYPOGADZA SIĘ I CIEPLEJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. sierpnia. (Z) Dziś o g. 8-mej było w całej Polsce dość pogodnie ze skłonnością do przejaśnień. Tylko w wileńskiem notowano deszcze. Temperatura najwyższa 21 stopni w Zaleszczykach, najniższa 13 stopni w Kaliszu i Poznaniu. W Warszawie notowano o godz. 8-mej temperaturę 13, a o godz. 10 — 16 st. Jutro rano chmurnie i mglisto. W ciągu dnia dość pogodnie i ciepło. Silne wiatry zachodnie, na wschodzie kraju a wschodnie na zachodzie.

—o—

STRAJK WE FRANCJI ZBLIŻA SIĘ KU KOŃCOWI.

Paryż, 21. sierpnia. (PAT) Właściciele fabryk włókienniczych w Lille przyjęli jednomyślnie kompromisową propozycję ministra pracy Lavalla, zobowiązując się na wypadek wzrostu kosztów utrzymania poddać na wniosek ministra ponownemu zbadaniu sprawę zarobków. Robotnicy zakładów przędzalniczych również przyjęli propozycję ministra Lavalla który udaje się dziś do Lille w celu osobistego zatwierdzenia ewentualnego układu. Dzienniki zaznaczają, że przyjęcie propozycji pozwala oczekiwać zakończenia strajku.



PIĘKNA LADY — ZBRODNIARKĄ.
(Do artykułu na str. 8-mej.)

BEZROBOCIE WE WŁOSZECH.

Rzym, 21. sierpnia. (PAT) Wedle danych statystycznych Kasy Narodowej Ubezpieczeń Społecznych, ilość bezrobotnych w całych Włoszech wynosiła na dzień 1. sierpnia br. 342.093 osoby obojga płci. Z tych jedynie 130.000 pobiera zapomogi. Należy zaznaczyć, że w końcu czerwca br. cyfra bezrobotnych wynosiła 322.287 osób. Wzrost należy przypisać zakończeniu robót sezonowych rolnych, wobec czego ilość bezrobotnych mężczyzn wzrosła a jednocześnie wykazuje pewne zniejszenie liczba bozrobotnych kobiet, znajdujących zatrudnienie w przemyśle.

—o—

ŻYDZI CZECHOSŁOWACCY DOMAGAJĄ SIĘ INTERWENCJI W RUMUNJI.

Praga, 21. sierpnia. (PAT) Stronnictwa żydowskie na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej skierowały do tut. MSZ. memorjał, żądający interwencji w Bukareszcie przeciwko prześladowaniu żydów w Rumunji. Prasa tut. zaopatruje tę wiadomość uwagą, że Czechosłowacja niema powodu mieszania się do wewnętrznych spraw Rumunji, a żydzi czechosłowaccy nie wykazali dostatecznej lojalności państwowej, którąby upoważniała ich do podobnych żądań.

—o—

Odparty atak.

Lwów, 22. sierpnia.

Pierwszy oficjalny szturm niemiecki na nasze zachodnie granice **został osadzony na miejscu i odbity.** Polem walki była i na długo pozostanie **opinja publiczna Europy** i wielka prasa europejska, o której przekonanie narazie Niemcom wyłącznie chodzi. I właśnie reakcja tej opinji była taka, że musiała w Niemczech wzbudzić poważną wątpliwość co do aktualności i popularności żądań rewizyjnych. Zarówno w Paryżu, jak w Londynie i Rzymie echa wystąpień min. Treviranusa wypadły **bardzo niekorzystnie;** nie tylko sprawy nie posunęły naprzód, lecz jej zaszkodziły.

Okazuje się z tego, że wieloletnia akcja propagandowa za rewizją granic nie dała przewidywanych rezultatów. Albo też, że forma oficjalnego podjęcia zagadnienia była **tak niezręczna,** że zniszczyła owoce propagandy. W rzeczywistości między dwiema akcjami — propagandową i dyplomatyczną — zachodzi znaczna różnica. O ile pierwsza najchętniej posługiwała się momentami politycznego i gospodarczego **humanitaryzmu,** przedstawiając Niemcy jako ofiarę traktatów i apelując do **współczucia narodów,** o tyle występy min. Treviranusa są **uderzeniem pięści** i manifestacją tradycyjnej buty teutońskiej. Jeśli pod wpływem poprzednich zabiegów gdzieniegdzie powstały tendencje dla Niemiec przychylne, ostatni krok zniszczył je, lub bodaj w **dużym stopniu osłabił.**

Tak niepomyślny wynik pierwszego głównego natarcia wywołał — jak się zdaje — w Niemczech pewne otrzeźwienie. Część prasy liberalnej, dotąd bez sprzeciwu przysłuchującej się rewizyjnej kanonadzie, nagle wysuwa zastrzeżenia i wątpliwości. „Odkrywa", że min. Treviranus bardziej zaszkodził sprawie, niż dopomógł, i narzeka **na złą taktykę.** Równocześnie jakaś odpowiedzialna, lecz anonimowa osobistość oznajmia w wywiadzie prasowym, że akcja rewizyjna **dziś nie może liczyć na powodzenie, lecz wówczas dopiero, gdy w Europie dokona się przegrupowanie sił.** Może za trzy lata.

O jakie przegrupowanie chodzi? Oczywiście o takie, któreby zapewniło Niemcom **swobodę ruchów,** a obrońcom traktatu wersalskiego **związało ręce.** Rachunek opiera się oczywiście na spodziewanej konsolidacji tych czynników europejskich, które dążą do zmiany traktatów, na pogłębieniu **rozbieżności włosko-francuskich** i zapewne na poważniejszych komplikacjach politycznych, wywołanych przez Sowjety. Dotychczas stosunki układały się w kierunku **dla Niemiec pożądanym:** stąd nadzieja, że w dalszej ewolucji osiągną wreszcie **swój punkt kulminacyjny** i równocześnie z nim nadejdzie odpowiedni moment do skuteczniejszego wystąpienia.

Ale Niemcy, z konieczności udzielając takiego „moratorjum", zapominają o tem, że **czas, pracujący dla nich, w równym lub wyższym stopniu może pracować dla nas.** I o ile ich rachunek w znacznej mierze polega na rozwoju wypadków, na które mogą mieć **tylko ograniczony wpływ,** o tyle umocnienie naszego stanowiska jest **przeważnie funkcją naszych własnych działań i naszej własnej woli.**

Przyspieszenie tempa akcji niemieckiej na Wschodzie wbrew nakazom politycznej ostrożności wynika z ocenianego przez Niemcy faktu, że **tutaj czas działa wybitnie przeciw nim.** Są dość szczerzy, by przyznać, **że w miarę rozwoju floty polskiej, polskich urządzeń portowych, w miarę zagospodarowania Pomorza i wybrzeża coraz trudniej będzie domagać się zmian terytorjalnych.** Polska praca nad morzem wiąże je z państwem silniej, niżby to mógł uczynić najdoskonalszy traktat. A praca ta posuwa się najrzód milowymi krokami. Każdy rok, niemal każdy miesiąc **umacnia nasze stanowisko na wybrzeżu,** wypełniając polską treścią tę próżnię, jaką było Pomorze przed 10 laty. Stąd widocznie w Berlinie i Gdańsku **podniecenie i rozgorączkowanie,** pędzące polityków niemieckich do nieprzemyślanych i politycznie wadliwych odruchów.

Ponadto w mocy narodu polskiego leży **realizacja drugiej wartości,** dla Niemiec niekorzystnej. Mamy na myśli **ukończenie** [illegible] **dowy ustrojowej i osiągnięcie owej stabilizacji,** która uwolni ogromny zasób dziś uwięzionej energji narodowej i umożliwi jej skierowanie na zewnątrz. Proces ów, budzący dzięki swym ubocznym skutkom sporo nadziei u naszych sąsiadów, trwa i **tylko od ludzi, kierujących dziś nawą państwa, zależy, by ukończony został przed momentem gotowości niemieckiej.**

Dlatego chwilowe odprężenie **w** akcji rewizyjnej Niemiec winno być u nas wykorzystane do **przyspieszenia** wewnętrznej konsolidacji. Byłoby **zaś** rzeczą najgorszą, gdyby to odprężenie zrozumiano u nas jako sygnał, upoważniający do podjęcia dalszych walk, do **gry na dalszą zwłokę** w ostatecznem uporządkowaniu dzisiejszego chaosu wewnętrznego.

Pan Prezydent zawita do Łodzi

z okazji robotniczego święta sportowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. sierpnia (Z) Z Łodzi donoszą: P. Prezydent Rzplitej przyrzekł specjalnej delegacji robotniczych klubów sportowych, że przybędzie **na święto sportowe,** urządzone przez organizacje robotnicze. Termin przybycia p. Prezydenta do Łodzi został naznaczony **na dzień 7. września br.** W związku z przybyciem głowy Państwa **kluby robotnicze Łodzi** czynią wielkie przygotowania do godnego przyjęcia dostojnego gościa.

Generał posłem sowieckim w Warszawie?

Politbiuro nie może się zdecydować.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. sierpnia (Z) Z Moskwy donoszą, że w rządzie sowieckim dotychczas **nie zapadła decyzja,** co do obsadzenia stanowiska **posła w Warszawie.** Sprawa ta jest przedmiotem **ciągłych narad członków Politbiura z Litwinowem.** Istnieje podobno koncepcja mianowania posłem **jednego z wybitnych sowieckich generałów,** który zna dobrze język polski.

Major niemieckiego sztabu gen. szpiegiem!

Aresztowano go na terenie Pomorza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. sierpnia (Z) Z Brodnicy donoszą: Od dłuższego czasu władze śledcze w Brodnicy obserwowały pewnego osobnika, który pod osłoną nocy **przekradał się z terytorjum niemieckiego przez granicę do Polski** i nawiązywał kontakt z różnymi **podejrzanymi ludźmi.** W dniu wczorajszym nad ranem komisarz straży granicznej **Pruchała** urządził **zasadzkę.** Tajemniczego osobnika udało się **przychwycić na granicy,** w chwili, gdy od szpiega niemieckiego, działającego **na terenie Pomorza,** brał informacje. Okazało się, że jest to **major generalnego sztabu niemieckiego,** przydzielony do oddziału wywiadowczego przy niemieckiej straży granicznej.

Aresztowany, który podał się za **41-letniego Johana Kaczyńskiego,** miał przy sobie **wiele materjału obciążającego.** Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Po wstępnem badaniu odstawiono szpiega pod silną eskortą **wczoraj wieczorem do Warszawy.**

Dwie miarki sprawiedliwości niemieckiej.

ZA OBRONĘ WŁASNEGO MIENIA SPOTKAŁA GO CIĘŻKA KARA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. sierpnia. (Z). Z Królewca donoszą: Dnia 26. marca br. bojówka niemiecka „Heimatsdienstu" w Gryzlinach w Warmji napadła na dom **działacza polskiego Barta,** gdzie odbywała się **lekcja śpiewu młodzieży polskiej.** Na czele bojówki stał znany awanturnik **Böhm,** kilkakrotnie karany za naruszenie porządku. Böhm wraz z swoimi towarzyszami odgrażał się, że **zabije Barta i podpali jego domostwo.** P. Bart celem odstraszenia napastników, **wystrzelił dwa razy w powietrze,** trafił jednak przywódcę bojówki Böhma **śrutem w ramię.** Sąd niemiecki skazał przed dwoma dniami Böhma na karę **5-tygodniowego aresztu,** zaś 5 pozostałych oskarżonych na 30 marek grzywny. Natomiast poszkodowanego Polaka Barta **na 6 miesięczne więzienie.** Pisma polskie oraz policja niemiecka stwierdziły okoliczności **obciążające napastników,** pomimo to sąd niemiecki **surowo ukarał Polaka,** który stanął w obronie własnego domu. Wyrok wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej i w Prusach Wschodnich.

—o—

RÓWNIEŻ POZNAŃ PROTESTUJE.

Poznań, 21. sierpnia. (PAT). Wczoraj wieczorem o godz. 20-tej odbyło się zebranie manifestacyjne w sali ogrodu Zoologicznego, w którem wzięło udział kilka tysięcy osób. Po referatach i uchwaleniu rezolucji, stwierdzającej **nienaruszalność granic Polski,** utworzył się pochód, który wśród okrzyków **przed konsulatem niemieckim** przeszedł na plac Wolności, gdzie się rozwiązał. Spokój nie został nigdzie zakłócony. Gmach konsulatu strzeżony był przez policję.

—o—

WISŁA SIĘ USTATKOWAŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. sierpnia. (Z) Punkt kulminacyjny **drugiego przyboru Wisły** pod Warszawą minął onegdaj przed wieczorem, osiągając wysokość **2.65 m.** W ciągu nocy woda nieco opadła. Dziś wodowskaz wskazuje **2 m. 35 cm.** Trzecia fala nieznacznego przyboru minęła wczoraj po południu w Krakowie, dla Warszawy jest ona jednak bez znaczenia. W górach woda już spłynęła. W związku z tem oczekiwane jest znaczne **ożywienie ruchu sportowego i spacerowego na Wiśle.**

—o—

POWSTANIE AFRYDÓW ZLIKWIDOWANE.

Simla, 21. sierpnia. (PAT). Wedle urzędowego komunikatu, **sytuacja w okręgu Peszawar poprawiła się.** Powstańcze szczepy **Afrydów** zostały rozproszone, a cały okręg został już prawie uwolniony od niespokojnych elementów. Natomiast budzi pewne zaniepokojenie **ferment wśród szczepu Mohmandów,** wśród których rozwija działalność **Naji Turangsaj.**

—o—

Przed ważnemi decyzjami rządu.

Reorganizacja władz i urzędów w Małopolsce wschodniej.

Antypaństwowe wystąpienia zostaną w zarodku słumione.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. sierpnia. (Z). Rząd centralny śledzi z wielką uwagą **rozwój wypadków w Małopolsce wschodniej.** W jednem z pism ukazała się dziś wiadomość, że kandydatem na wojewodę lwowskiego jest **b. premjer Świtalski.** Należy wątpić, czy p. Świtalski, pracujący na terenie **przygotowań wyborczych,** mógłby objąć to stanowisko. W danej chwili nie jest on też brany w rachubę jako osobistość, któraby miałaby **spełnić specjalne zadanie na Kresach wschodnich.** Również kombinacje na temat osoby b. min. Miedzińskiego nie wydają się aktualne, istotnemi są raczej inne plany, co do których jednak ostateczna decyzja sfer miarodajnych **jeszcze nie zapadła.**

Korespondent Wasz stwierdza, że plany rządu dotyczące **Małopolski wschodniej idą b. daleko.** Jak dotąd, główną troską rządu jest obmyślenie na szeroką skalę zakrojonej reorganizacji **władz i urzędów w całej tej połaci kraju.** Nie ulega **żadnej wątpliwości,** że poza innemi zmianami, **ustąpią prawie natychmiast naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa w poszczególnych województwach Małopolski wschodniej.**

Jeśliby rozwój wypadków dokonywał się w podobnem tempie, jak dotychczas, to rząd zdecydowany jest zastosować **najenergiczniejsze środki,** przeciwdziałające, a w konsekwencji nawet powołać do życia **specjalny urząd,** względnie urzędników, **wyposażonych w daleko idące pełnomocnictwa, z zakresem działalności na wszystkie trzy województwa.** P. Premjer Sławek od kilku dni studjuje z wielką uwagą ostatnie wypadki w Małopolsce i ma zamiar nie dopuścić do wykroczeń, któreby stały się **punktem wyjścia operacyj dywersyjnych.**

Czynnikom wrogim Państwu wydaje się, że na tle **obecnej sytuacji wewnętrznej mogą żerować bezkarnie,** tymczasem Rząd zdecydowany jest użyć **całego aparatu wykonawczego,** by zapiebiec wykroczeniom takich czy innych organizacyj antypaństwowych **kierowanych ręką zagranicy.** Rząd zdecydowany jest poczynić **daleko idące zmiany** w dotychczasowej organizacji władz i udzielić organom **daleko idących pełnomocnictw i środków,** aby wszelkie wykroczenia szkodzące państwu zdusić w zarodku.

Berliński ambasador amerykański bada stosunki w Prusach Wschodnich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. sierpnia (Z) Z Berlina donoszą: Dużą sensację wywołała wiadomość, że ambasador Sackett, reprezentujący Stany Zjednoczone Am. Półn. w Niemczech udał się na **kilkudniową wycieczkę do Prus Wschodnich.** Niemcy oceniają tę wycieczkę jako studja, przedsięwzięte pod wpływem rządu Rzeszy, mające na celu **zbadanie spraw związanych z „korytarzem polskim",** jak Niemcy nazywają **nasze województwo pomorskie.** W kołach politycznych utrzymują, że punkt ciężkości propagandy niemieckiej **po niepowodzeniach w Anglji i Francji** skierowany zostanie obecnie **na teren dyplomacji Stanów Zj. Am. Półn.** Niemcy starają się przekonać polityków amerykańskich, że przyszłość Niemiec jest zagrożona, o ile nie dojdzie do zmiany granic na wschodzie, odpowiednio do ekonomicznych potrzeb **centralnej i wschodniej Europy.**

MASOWA LIKWIDACJA JACZEJEK KOMUNISTYCZNYCH NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO.

Wilno, 21. sierpnia (PAT) W tych dniach na terenie całego województwa nowogródzkiego odbyła się **masowa likwidacja jaczejek komunistycznych.** Władze bezpieczeństwa publicznego po dłuższej obserwacji i zebraniu obfitego materjału dowodowego zarządziły **rewizję w szeregu miejscowościach** u osób podejrzanych o działalność komunistyczną. W wyniku rewizji ujawniono **wielką ilość bibuły komunistycznej,** instrukcje partji komunistycznej, okólniki itd. W związku z tem dokonano **licznych aresztowań w 100 jaczejkach komunistycznych,** które zlikwidowano. Aresztowanych przekazono do dyspozycji władz śledczych.

POGLĄDOWA LEKCJA najlepszą propagandą antysowiecką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. sierpnia. (Z). Przez Warszawę przejechało **kilku wycieczkowców niemieckich,** którzy na zaproszenie rządu sowieckiego zwiedzili Rosję. Niemcy ci w rozmowie z jednym dziennikarzem warszawskim oświadczyli, że **radzi są ze swego powrotu z raju socjalistycznego,** który wywarł na nich **przygnębiające wrażenie** swą nędzą, niechlujstwem i złodziejstwem. Gdy wycieczkowicze niemieccy przybyli **na stację Szepietiówka,** poddano ich rewizji osobistej, urzędnicy sowjeccy bez żadnych tłumaczeń **zabrali im kilka dolarów,** paniom zaś skonfiskowali **całą bieliznę.** Przemysłowcy niemieccy po przyjeździe do Niemiec założą w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy protest przeciwko traktowaniu ich w Rosji.

Skazanie lekarza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. sierpnia. (Z). Z Katowic donoszą: Przedwczoraj toczył się proces przeciwko lekarzowi dr. Albertowi Thiele z Zabrza. Thiele został skazany na karę więzienia w wysokości 2 lat i 6 miesięcy za zbrodnię **przeciw moralności,** uwiedzenie nieletnich dziewcząt, za namowę do krzywoprzysięstwa, kradzież i zakłócenie spokoju domowego.

Boli ich... Gdynia.

Gdańsk, 21. sierpnia. (PAT) Organ narodowy liberałów „Danziger Neuste Nachrichten" zamieszcza artykuł pt. „Czy Polska potrzebuje dwóch portów". w którym stara się wykazać, że port gdański jest w stanie zaspokoić wszystkie wymagania Polski zarówno w dziedzinie przywozu, jak i wywozu do tego stopnia, że Polska bez żadnych przeszkód sprowadzać może przez port gdański i materjały wojenne. Port gdański stoi do dyspozycji gospodarczych interesów Polski w całej pełni, z drugiej zaś strony posiada on nieograniczone możliwości rozwoju, które wystarczą w każdym razie na pokrycie nawet coraz więcej wzrastających wymagań Polski w tej dziedzinie. Ze względów gospodarczych nie było przeto, zdaniem „Danziger Neueste Nachrichten", żadnego powodu do budowania w pobliżu Gdańska nowego portu. Polska budując port w Gdyni, nie kierowała się względami gospodarczymi, lecz tylko względami politycznymi. To samo dotyczy, zdaniem dziennika, także i nowo wybudowanej linji kolejowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią z ominięciem Gdańska.

—o—

TITULESCU KANDYDATEM NA PREMJERA?

Wiedeń, 21. sierpnia. (PAT) Według doniesień dzienników z Bukaresztu, przypuszcza tamtejsze pismo „Cuventul", że gabinet obecny poda się wkrótce do dymisji i że premjerem zostanie Titulescu. Nowy rząd miałby za zadanie przeprowadzenie pożyczki zagranicznej, oraz rozbudowę gospodarstwa krajowego. Natomiast premjer Maniu oświadczył w wywiadzie, że narodowa partja pracy rozpocznie dopiero teraz swoją działalność polityczną, usunąwszy już obecnie błędy rządów dawniejszych. Co do osoby króla wyraził się Maniu, że pracuje on dziennie 12—14 godzin i jest doskonale obznajomiony z polityką zagraniczną, gospodarczą i wewnętrzną swego kraju. Gdyby istniał wolny wybór króla — zakończył premjer — musiałby król Karol być nim wybrany, gdyż jest on osobistością nadającą się jak najbardziej do sprawowania rządów.

—o—

MOŻE BĘDĄ SKUTKI.

Sztokholm, 21. sierpnia. (PAT) Izba handlowa szwecko-polska wydała w dniu wczorajszym na cześć bawiącego tu dyr. Spitzera, przewodniczącego Związku przemysłowców w Krakowie obiad, w którym wziął udział między innymi poseł Rzpltej Rozwadowski oraz przedstawiciele przemysłu szweckiego. Dyr. Spitzer wygłosił przemówienie o warunkach handlu szwecko-polskiego, o lokowaniu kapitałów szweckich w przedsiębiorstwach polskich i o możliwościach, jakie przedstawia Polska w charakterze kraju tranzytowego dla eksportu szweckiego do krajów bałkańskich i na bliski wschód.

Seipel o konferencji w Sinaja.

EUROPA BEZ ZRZESZENIA GOSPODARCZEGO NIE MOŻE ISTNIEĆ.

Wiedeń, 21. sierpnia. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu: B. kanclerz **Seipel** w rozmowie z dziennikarzami węgierskimi oświadczył, że konferencja w Sinaja powinna dać Europie dużo do myślenia. Po raz pierwszy zasiadły **państwa sukcesyjne u stołu konferencyjnego,** rozumiejąc, że idzie tu o **egzystencję każdego z nich.** Dziś rozumie już każdy, że Europa **bez zrzeszenia gospodarczego nie może istnieć.** Prawdopodobnem jest, że konferencja w Sinaja skłoni Europę **do poważnej akcji gospodarczej** mimo trudności płynących w pierwszym rzędzie z pozornego antagonizmu między państwami agrarnemi i przemysłowemi. Na pytanie o stosunki austrjacko-węgierskie oświadczył ks. Seipel, że zbliżenie gospodarcze Austrji i Węgier może przynieść tylko poprawę sytuacji.

Mieli przekroczyć granicę!

SPRAWA, O KTÓREJ NIC NIE WIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wrszawa, 21. sierpnia. (Z). Onegdaj wieczorem niemiecki Landrat Kwidzynia zawiadomił starostę polskiego w Kwieciu, że dnia 13. b. m. dwóch funkcjonarjuszy **polskiej straży granicznej w umundurowaniu przekroczyło granicę polsko-niemiecką w okolicy Rszewa.** W związku z tem Landrat prosił starostę kwieciańskiego, o przybycie w dniu dzisiejszym do Kwidzynia celem **wspólnego przesłuchania świadków zajścia.** Fakt przekroczenia granicy granicy przez dwóch funkcjonarjuszy polskiej straży granicznej nie jest znany **ani politycznym władzom cywilnym, ani oddziałom miejscowej straży granicznej,** mimo to starosta z Kwiecia otrzymał polecenie udania się do Kwidzynia, jednak tylko **w celach informacyjnych.**

POLSKA URATOWAŁA EUROPĘ.

Genewa, 21. sierpnia (PAT) Z okazji 10-lecia wojny 1920 r. „Tribune de Geneve“ zamieszcza obszerny artykuł, przypominający najważniejsze walki wojny polsko-bolszewickiej, sytuację ogólną w Europie i **znaczenie, jakie miało dla Europy wspaniałe zwycięstwo Polski.**

Autor kończy swój artykuł stwierdzeniem, że w roku 1920 „Polska ratując się sama, **uratowała całą Europę.** Czyż jest więc dziwnem, że imię Józefa Piłsudskiego znajduje się obok **Jana Sobieskiego,** drugiego wielkiego wodza, który pod murami Wiednia odparł **falę zdobywczą Islamu.**

—o—

DEKORACJA.

Warszawa, 21. sierpnia. (PAT). Dziś o godz. 11-tej w gmachu ministerstwa skarbu p. min. Matuszewski w obecności p. wiceministra Starzyńskiego, doradcy finansowego Deveya i prezesa Banku Polskiego Wróblewskiego udekorował pomocników doradcy finansowego p. Deveya krzyżami orderu **Odrodzenia Polski,** a mianowicie p. **Allena,** zastępcę doradcy finansowego Krzyżem oficerskim i p. **Willoguby** oraz p. **Deveya-junjora** Krzyżami kawalerskimi.

—o—

ZNACZENIE WIZYTY FLOTY ANGIELSKIEJ.

Wiedeń, 21. sierpnia. (PAT). Według doniesień dzienników z Bukaresztu, przypisują tutejsze koła polityczne wizycie **floty angielskiej w Rumunji wielkie znaczenie tak polityczne, jak i wojskowe.** Wizyta jest w pierwszym rzędzie demonstracją przeciw odbytym swego czasu **manewrom floty sowjeckiej** na Morzu Czarnem. Wizyta floty angielskiej pociągnie prawdopodobnie za sobą oddanie wielkich zamówień, dotyczących zbrojeń morskich rządu rumuńskiego, wyłącznie tylko **przemysłowi angielskiemu,** podczas gdy Francja otrzymywać będzie ze strony rumuńskiej zamówienia **dla armji lądowej.**

—o—

RUMUNJA W POSZUKIWANIU POŻYCZKI.

Wiedeń, 21. sierpnia. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą **z Bukaresztu,** że obecność w Bukareszcie rumuńskiego posła **przy rządzie brytyjskim** łączy się z dążeniami rządu rumuńskiego do uzyskania **pożyczki zagranicznej.** Rumunja potrzebuje na cele inwestycyjne **20 miljardów lei.** Na sesji jesiennej Ligi Narodów ma być przedłożony wniosek w tej sprawie.

—o—

WSZECHPOLSKI KONGRES ESPERANTYSTÓW.

Łódź, 21. sierpnia. (PAT) W dniu 20. i 21. września odbędzie się w sali miejskiej w Łodzi **IV. wszechpolski kongres esperantystów,** na który przybędą wybitni esperantyśći z całego kraju.

—o—

ROZERWAŁA DZIECKO NA DWOJE.

Katowice, 21. sierpnia (PAT) Onegdaj w Świętochłowicach akuszerka Schmerlingowa, będąc w stanie nietrzeźwym przy porodzie, **oderwała tułów dziecka od główki,** która została **w łonie** matki. Główkę wydobyto **drogą operacji w szpitalu.** Schmerlingowa zabrała zwłoki dziecka i zagrzebała je w piasku, skąd wykopały je bawiące się tam dzieci.

—o—

Waldemaras inicjatorem zamachów

SZEROKO ZAKROJONA AKCJA TERRORYSTYCZNA.

Berlin, 21. sierpnia. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że sprawcy zamachu **na pułk. Rustejkisa** mieli w zeznaniach wskazać **na Waldemarasa,** jako na inicjatora całego szeregu **przygotowanych zamachów terrorystycznych.** Planowany był przewrót zbrojny, dokonać miano **zamachu na 12 osobistości,** m. i. na prezydenta **Smetonę,** kilku ministrów, oraz przywódców Tautininków. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego policja przeprowadziła **szereg rewizji** w mieszkaniach osób podejrzanych o porozumiewanie się z Waldemarasem. Kilka osób zostało aresztowanych. Między niemi znajduje się **3 oficerów 5 pp.,** stacjonowanego **w Kownie.** Śledztwo przeciwko zamachowcom zostało ukończone. Prokuratorja ma zadecydować, czy oskarżeni będą odpowiadać za zamach **przed sądem wojennym.** Rozprawa ma się odbyć w najbliższym czasie. Stan zdrowia **pułk. Rustejkisa** od wczoraj pogorszył się znacznie

JASNO I DOBITNIE.

PRZEMÓWIENIE PUŁK. ABBOTA, PREZESA FIDACU W KATOWICACH.

Katowice, 21. sierpnia (PAT) Po złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Powstańca, **pułk. Abbot** wygłosił następujące przemówienie: O ile chodzi o Polskę, to Fidac wszystkimi swoimi wpływami **będzie jej pomocny** aby na wieki zachowała swe ziemie i ażeby nigdy **nie padła ofiara obcej tyranji.** Przez jawne, czy też inne knowania, **Polska już nigdy nie będzie pozbawiona swej mowy, własnych szkół i wolności,** natomiast pójdzie swoją drogą przy pomocy Boskiej ku swym ideałom i śladami **własnej kultury.** Już nie będzie nią rządziło **przedwojenne pobrzękiwanie szabelką i butne wygrażanie pięścią uzbrojoną w żelazo.** Poglądy Fidacu całkowicie pokrywają się ze słowami wielkiego patrjoty francuskiego **Poincarego, który rzekł:** ze względu na świętą pamięć naszych poległych, powinniśmy **zwalczać wszelkie ataki na traktaty,** jawne czy też ukryte. Fidac nie zgodzi się i nie ścierpi jakiejkolwiek rewizji obowiązujących traktatów. Kończę i wznoszę okrzyk: Niech żyje zwycięska i szczęśliwa Polska, niech żyje Jej Prezydent Ignacy Mościcki, Wielki patrjota i genjalny uczony, niech żyje Wasz sławny Marszałek Piłsudski, **rycerz legendarny i bohater polski!**

OMAL NIE KATASTROFA

NA LINJI STANISŁAWÓW-KOŁOMYJA.

Stanisławów, 21. sierpnia. (PAT) Dn 21. bm. o godz. 13-tej pociąg pospieszny zdążającym ze Stanisławowa do Kołomyi między stacjami Korszów a Gody Turka najechał na kamienie i gałąź, które leżały na szynach. Maszynista w czas spostrzegł przeszkodę i zwolnił bieg, dzięki czemu uniknięto katastrofy. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że kamienie ważyły około 3 kg., a gałąź podłożona w najgrubszym końcu miała około 8 cm. przekroju. Najprawdopodobniej była to swawola pastuchów, którzy w tem miejscu paśli bydło.

ZAMACH BOMBOWY

NA DOM ROBOTNICZY W HANNOWERZE.

Berlin, 21. sierpnia (PAT) Z Hanoweru donoszą, że dziś rano dokonano tam **zamachu bombowego na dom robotniczy,** w którym znajduje się biuro, redakcja i drukarnia dziennika socjalistycznego „Volkswille“. Przy wejściu do budynku dozorca znalazł paczkę zawierającą **maszynę piekielną z mechanizmem zegarowym.** Według orzeczenia ekspertów bomba zawierała materjał wybuchowy o wielkiej sile, tak dalece, że wybuch mógł zniszczyć zupełnie budynek. Tylko dzięki **wadliwej konstrukcji** zegarowej nie doszło do wybuchu. Prokuratorja i policja wszczęły **niezwłocznie śledztwo,** celem wykrycia sprawców zamachu. Z ramienia policji berlińskiej wyjechała na miejsce wypadku **specjalna komisja,** która swego czasu prowadziła śledztwo w sprawie zamachu bomboweko na północno-zachodnich obszarach Rzeszy.

Gen. Heye podał się do dymisji.

SZEFEM REICHSWEHRY ZOSTANIE VON HAMMERSTEIN?

Berlin, 21. sierpnia (PAT) Według informacji prasy, obecny szef Reichswehry **generał Heye podał się do dymisji.** Ma on ustąpić z zajmowanego stanowiska w końcu b. r. Następcą gen. Heye zamianowany ma być dotychczasowy **szef wydziału wojskowego** w ministerstwie Reichswehry generał major **von Hammerstein.**

„Germalnia“ organ kanc. Brueninga przypomina krążące w ostatnich czasach pogłoski **o tarciach w kołach kierowniczych** w min. Reichswehry, z któremi łączono w związku z tą zmianą nazwisko generała Heye i Scheitzera. „Acht-Uhr Tageblatt“ podkreśla, że generał Heye ustępuje **pod naciskiem pewnych czynników,** które pragnęły się go pozbyć i w których interesie było urzeczywistnienie pewnych planów **w polityce zagranicznej** przy pomocy Reichswehry.

Kierownicze osobistości w Reichswehrze, mimo wszelkich dotychczasowych zaprzeczeń hołdują nadal planom odzyskania utraconych przez Niemcy obszarów przy poparciu armji czerwonej. Temi planami szaleńców politycznych zajmował się już Reichstag, mówiąc otwarcie o niemiłych następstwach dla niemieckich finansów, jakie miała spowodować współpraca między Reichswehrą a **armją bolszewicką** w okresie, kiedy ministrem finansów był Kochler.

Grupa wyższych oficerów, na czele której ma stać generał Scheitzer prowadziła energiczną akcję, celem uniemożliwienia porozumienia z Francją, wychodzącego poza traktat locarneński.

—o—

Odłożenie sesji Rady Ligi Narodów?

Genewa, 21. sierpnia. (PAT). Projektowane jest **odłożenie sesji Rady Ligi Narodów z 5. na 8. września.**

—o—

PAN POSEŁ JEDNAK STRZELAŁ.

Białystok, 21. sierpnia. (PAT). W związku z awanturą wiecową, jaką urządzili na odpuście w Alekszycach (powiat Grodno) komunizujący posłowie Dworczanin i Wołyniec, **aresztowano 21 osób,** oskarżonych o czynne wystąpienie i strzały do policji. — Wśród zatrzymanych **11 osób przyznało się do rzucania kamieniami na policjantów.** Co się zaś tyczy aresztowania **Dworczanina,** to fakt strzelania przez niego do policji został **niezbicie stwierdzony** przez zeznania świadków z pośród ludności. Aresztowanie Dworczanina ludność białoruska przyjęła **z niekłamanem zadowoleniem.** Podnoszono z uznaniem taktowne zachowanie się policji, która nie skorzystała z prawa użycia broni, **nie chcąc strzelać do wysuniętych naprzód kobiet i dzieci,** a wolała sama ponieść **ofiarę z życia.**

—o—

PROCES PRZECIW 3 OFICEROM REICHSWEHRY.

Berlin, 21. sierpnia. (PAT) Przed Trybunałem Rzeszy rozpocznie się z początkiem września sensacyjny **proces przeciwko 3 oficerom Reichswehry,** aresztowanym z wiosną br. w Ulm, pod zarzutem uprawiania **propagandy wywrotowej** wśród armji niemieckiej i organizowania **jaczejek hitlerowskich.**

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w r. 1929 w porozumieniu z kierownictwem partji Hitlerowskiej rozpoczęli akcję organizowania młodszych oficerów tajnie, czego celem miało być pozyskanie dowódców poszczególnych oddziałów dla planów wywrotowych. Komendanci mieli zobowiązać się, że na wypadek „putschu“ zabronią strzelać do oddziałów hitlerowskich. Na tych tajnych konwentyklach w obecności oficerów atakowany miał być rząd Rzeszy i ministerstwo Reichswehry za to, że **„nie pozwalały na budzenie ducha wojennego w armji i społeczeństwie niemieckiem“.**

—o—

MARSZ GŁODOWY DO OPOLA.

Katowice, 21. sierpnia. (PAT). Z Opola donoszą, że komunistyczna partja niemiecka zamierza urządzić w dniu 23. bm. **„marsz głodowy“** do **Opola.** Prezydjum policji ostrzega przed braniem udziału w demonstracji, grożąc użyciem **ostrych środków.**

—o—

100 TYS. OBCYCH W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 21. sierpnia. (PAT). Wedle wykazu Dyrekcji policji, przybyło na uroczystości ku czci **św. Emeryka** z kraju i zagranicy przeszło **100 tysięcy osób.**

ZYGZAKI.

„Celem usprawnienia administracji".

Lwów 22. sierpnia.

Bardzo się ucieszyłem, przeczytawszy w dziennikach, że na Wydziale prawa uniwersytetu lwowskiego powstają jeszcze trzy studja uzupełniające. Jednem z nich będzie studjum ekonomiczno-administracyjne, które będzie trwało 3 lata. Ponieważ zaś na to studjum będzie się można zapisać dopiero po drugim roku praw i po dwóch egzaminach, teoretyczne przygotowanie urzędnika administracyjnego będzie trwało lat 5.

Ucieszyłem się tą wiadomością jako gorący patrjota, gdyż po takich porządnych pięcioletnich studjach mielibyśmy dobrze, teoretycznie przynajmniej, przygotowanych urzędników administracyjnych. Myślę też sobie: podniesienie prestiżu urzędników, jak myśmy to dawniej nazywali, politycznych, będzie podniesieniem prestiżu Państwa.

W tym też sensie mówię z Pietruszką. Od czasu bowiem, jak przyobiecał mi Zyzia przyjąć z powrotem do gimnazjum, znowu przekonuję się do niego. Lubiłbym go nawet jeszcze więcej, gdyby nie jego paskudny język, który nie uszanuje nawet pojęć i „nastawień" uchodzących dziś za oficjalne,a więc jedynie patrjotyczne i obiecujące Narodowi na pewniaka sławę, pomyślność i tem podobne szczęśliwości.

Tymczasem Pietruszka, gdy mu mówię o tej reformie, zdejmuje z nosa cwikier, co zawsze robi, gdy czyta albo jest zły i przymrużywszy lewe oko, pyta:

— Może Zyzia zapiszesz?

Widzę, że kpi i mówię spokojnie, choć mnie to pytanie zabolało:

— Z Zyziem mam czas, bo jeszcze nie skończył gimnazjum, ale kto wie, jak mu je pozwolicie skończyć, czy tego nie zrobię. Piszą bowiem dosłownie, że „Specjalne korzyści i ułatwienia są przewidziane dla studentów i absolwentów kursu ekonomiczno - administracyjnego, a to celem usprawnienia administracji państwowej". Obiecują takim absolwentom płacić podczas praktyki i dać im pierwszeństwo przy przyjmowaniu do służby administracyjnej.

— W ostatnie zupełnie wierzę — pokpiwa sobie Pietruszka — bo i bez tego studjum, młodzi prawnicy nie chcą wstępować do służby administracyjnej. A nawet, kto ma gdzie, ucieka gdzieindziej.

— Niby dlaczego? — pytam — albo to stanowisko np. starosty nie jest dobre? Przecież teraz jest nawet szefem autonomji powiatowej i „fasuje" dwie pensje. Ma auto i konie do dyspozycji. Ma i „boki", bo dyety i ze starostwa i z powiatu.

— Chciałbyś więc może, aby twój Zyź został starostą?

— Czemu mój Zyź — odpowiadam — jak skończy ten wydział administracyjno - ekonomiczny nie miałby zostać starostą, albo jeszcze czemś wyższem, albo nawet i wojewodą?

Powiedziałem tak, bo byłem już zły. Ale Pietruszkę nie łatwo wytrącić z równowagi. Odpowiada mi też z flegmą:

— Jeżeli na serjo chcesz, aby Zyź zrobił karjerę, to zabierz go z gimnazjum i nie myśl po austrjacku. Niech chłopak ociera się po świecie i wyrabia sobie stosunki, przyzwyczaja do inicjatywy i w ogóle wyrabia w sobie radość twórczą. Edukacji ogólnej, książkowej ma i tak za wiele. Niech przerobi w międzyczasie kilka akademji patrjotycznych, ale nie takich, na których się uczy. Tylko na których się ciągle i wiele krzyczy. Równocześnie niech uzupełni swe wykształcenie na jednym lub drugim zjeździe. To nic nie kosztuje, bo czesnego się nie płaci i jeszcze mu dają wolny bilet jazdy i żarcie. Z prawami niech sobie da spokój. W sąsiedniem województwie już prawie niema wyższego urzędnika prawnika, a administracja funkcjonuje. Tak samo tam, gdzie przed kilku laty nie było starosty nieprawnika, dziś połowa jest nieprawników i dziury w niebie niema.

— Ale przecież w naszem województwie jest inaczej? Nawet wojewoda ostatni był prawnikiem — wykazuję Pietruszce.

— Prawda! — śmieje się dyrektor — był, ale go już niema! ar.

Obozy harcerskie na granicy.

Co nasi drużyniacy widzieli i zaobserwowali.

Lwów, 22 sierpnia.

(.) Drużyny harcerskie wracają już obecnie z letnich obozów, a młódź nasza pragnie się podzielić ze starszem społeczeństwem odniesionemi wrażeniami. Taki interesujący opis życia obozu harcerskiego, nadesłany nam przez jednego z uczestników, zamieszczamy poniżej:

Od dłuższego już czasu drużyny harcerskie organizują przy pomocy K. O. P.-u obozy letnie **na terenach pogranicznych.**

I Drużyna harcerska ze Zniesienia k. Lwowa obozowała tego roku nad granicą bolszewicką w Kręciłowie. Była to **najbardziej wysunięta placówka ku granicy bolszewickiej, oddalonej od obozu zaledwie o kilka minut drogi.** Pas neutralny stanowił w tym miejscu Zbrucz, w którym harcerze jak i bolszewicy wspólnie się kąpali. Po bolszewickiej stronie jak okiem sięgnąć, widniały tylko pustki, tak, jakby tam nikt nie mieszkał, a niedaleko położone miasto **Satanów wygląda jak miasto umarłych.** Ledwie niekiedy można tam zobaczyć człowieka.

Wedle przypuszczeń ludności polskiej, **bolszewicy usunęli ludność z nadgranicznych wsi, aby jej w ten sposób utrudnić ucieczkę do Polski.**

Charakterystyczne jest to, że bolszewicy we wszystkiem niemal naśladują naszych żołnierzy. Podczas pobytu naszej drużyny, zbudowano przed polską strażnicą **parkan z bramą zakopiańską,** za kilka dni **taki sam parkan, z taką samą polską bramą zobaczyliśmy przed strażnicą bolszewicką.** Niemniej gdy bolszewicy dotychczas kąpiący się **w adamowym stroju,** zobaczyli nasze pływki, sprawili sobie wszyscy takież pływki czerwonego koloru.

Natychmiast, gdy z bolszewickiej strony zauważono na polskiej granicy naszych harcerzy w mundurach, zawiadomiono o tem władze, które **zwiększyły liczbę żołnierzy w bolszewickiej strażnicy.**

Niedaleko od nas **w Kałacharówce** miała obóz **drużyna warszawska, w Sidorowie była 6 Lwowska, a koło Husiatyna również drużyna z Warszawy.**

Obóz I Zniesieńskiej Drużyny, liczący 32 uczestników, był wzorowo prowadzony przez druha **Romana Szuszkiewicza.**

Harcerze nasi spędzali mile czas na granicy, zaprzyjaźniając się ze strażnikami, którzy zawsze wieczorem przychodzili do obozu, gdzie przy ognisku odbywały się **wspólne pogadanki.** Również ludność miejscowa, której często pomagaliśmy w pracy — odwiedzała nas w wolnych chwilach.

Jednej niedzieli urządziła drużyna przedstawienie amatorskie w Krasnem, dla miejscowej ludności. O fatalnych warunkach, w jakich tam pracują, może świadczyć fakt, że w sali szkolnej, gdzie była scena 3 m. (trzy) szeroka, 7 metrów długa, zebrało się oprócz grających, przeszło 80 osób.

Mimo przykrych warunków, staraliśmy się jak tylko można było, aby ludność jaknajwięcej ująć i pozostawić po sobie dobre wspomnienie. Zadanie to udało się nam w znacznej mierze spełnić, z czego mamy bardzo duże zadowolenie.

Nie możemy pominąć milczeniem tego, że ze strony ludności doznaliśmy wiele życzliwości i byliśmy bardzo serdecznie i troskliwie przyjmowani i otaczani opieką przez pp. **Mazurków** ze Scianki, **Siedleckiego** z Krasnego, kapitana **Ostaszewskiego** z Kałacharówki i przodownika p. **Myśkowa,** którym za to jeszcze raz składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podczas miesięcznego naszego pobyt upoznaliśmy duży kawał pogranicza, urządzając częste wycieczki do Puszczy, Sidorowa, Kałacharówki, Husiatyna i td., poznaliśmy ludność, na którą my Polacy, zamieszkali w miastach, za mało może zwracamy uwagi. Doznaliśmy tyle miłych wrażeń, że żałowaliśmy, gdy trzeba było wracać.

Z PRASY RUSKIEJ.

Zapomniane zasługi.

Kto złamał umowę z Petlurą w 1920 r.?

Lwów, 22. sierpnia.

Wczorajsze „Diło" wystąpiło z **wielką pretensją.** Oto obchodzi się w Polsce uroczyście Cud nad Wisłą, ogłasza mnóstwo okolicznościowych i pamiętnikowych publikacyj, dla każdej dywizji, niemal każdego pułku znachodzi się jakieś miejsce w dziele zwycięstwa, a ani słowem nie wspomina o **zasługach i roli oddziałów petlurowskich.** A przecież — pisze „Diło" — „udział ukraińskich oddziałów wojskowych na południowo-wschodnim froncie **nadzwyczajnie zaważył** na przebiegu i wyniku wojny, czyli więc nadwiślański „cud" nie obszedł się **bez ofiary krwi ukraińskiej".**

Czy udział tych oddziałów aż „nadzwyczajnie" zaważył na wyniku wojny, czy te szczątki **nie posiadały raczej znaczenia symbolicznego,** zresztą nie zupełnie czystego dzięki dezercji grupy Krausa, tego rozstrzygać nie chcemy. „Diło" zasadniczo ma słuszność. W ogólności w publikacjach na temat walk sierpniowych cała uwaga została skoncentrowana na odcinku **północnym i środkowym** frontu z bardzo pobieżnymi tylko wzmiankami o wypadkach **w Małopolsce.** Walczące tu oddziały polskie są **równie mało uwzględniane, jak i ukraińskie.** Jeśliby jednak któryś z **uczestników ówczesnej grupy ukraińskiej,** w pierwszym rzędzie powołany do tego, zechciał przedstawić rolę tej grupy, z pewnością żaden poważny dziennik polski **nie odmówiłby mu miejsca.**

Ale jest druga pretensja „Diła", z którą zgodzić się **nie możemy.** „Diło" daje do zrozumienia, że w Polsce dlatego przemilcza się sprawę udziału wojska Petlury, ponieważ **w całej tej sprawie mamy nieczyste sumienie.** Zawarliśmy z U. N. R. **umowę warszawską** z 22 kwietnia 1920 r., aby następnie — **przekreślić ją w Rydze.** „Jak się to stało — pyta „Diło" — że ten sam Jan Dąbski, który podpisywał umowę warszawską ze ś. p. Petlurą, stojąc na czele polskiej delegacji pokojowej w Rydze nie tylko **nie wysunął zasadniczej koncepcji warszawskiej umowy** (oddzielenie od Rosji samodzielnego państwa ukraińskiego), lecz nawet słówkiem nie wspomniał **o swych zobowiązaniach** zprzed niespełna roku?... Wspomnień z ukr.-moskiewskich walk z r. 1920, a więc z okresu ukr.-polskiego sojuszu, niema. Ich uczestnicy nie mają nastroju do spisywania ówczesnych przeżyć. Zapewne chcieliby, aby przyszłe pokolenia o tym okresie **zapomniały".**

Czyli — **wstydzimy się „złamania"** umowy i **pozostawienia** naszych sojuszników na lodzie i dlatego milczymy. Otóż „Diło" popełnia **grubą nieścisłość.** Umowa warszawska w dobie rokowań ryskich **już nie istniała.** Została unicestwio-

Powszechna służba wojskowa w Sowietach.

OBŁUDA BOLSZEWICKIEJ PROPAGANDY ROZBROJENIOWEJ.

Lwów, 22 sierpnia.

(G) () Jak już niedawno doniesiono w telegramach, rząd sowiecki **zatwierdził nową ustawę w sprawie wprowadzenia** na całym terenie związkowym **obowiązku powszechnej służby wojskowej.** W myśl tej ustawy obowiązek wojskowy obejmuje **niemal całą ludność.** M. in. zniesiono dotychczasowy **„przywilej" dla burżuazji, której dotychczas nie przyjmowano do szeregów armji.** Obecnie poborowi, pochodzenia burżuazyjnego, również będą odbywać służbę wojskową, gdyż — jak zaznaczono w ustawie — „burżuazja w Rosji jest już faktycznie zniszczona, a wcielenie do armji ludzi pochodzących z byłej burżuazji, nie przedstawia już dla proletarjatu **żadnego niebezpieczeństwa".**

Główną cechą nowej ustawy jest jednak rozszerzenie obowiązku przysposobienia **wojskowego na ludność wiejską.** Każdy chłop, który zamierza uprawiać rolę i korzystać z praw t. zw. klasy pracującej, musi przejść dwuletnie kursa przysposobienia wojskowego. W tym celu cały kraj zostanie pokryty siecią odpowiednich organizacyj. Temu obowiązkowi podlega również młodzież kształcąca się w uczelniach wszelkiego rodzaju.

Tak to wygląda bolszewicka propaganda powszechnego rozbrojenia i pokoju.

—o—

na jednak nie przez polską stronę, która dała wszystko, co dać przyrzekła: pomoc w zajęciu Ukrainy i wprowadzenie do Kijowa. Nie dotrzymana natomiast została umowa — zresztą zapewne bez złej intencji — **przez drugą stronę.** Ukraińcy nie dali niczego z tego, co przyrzekali. **Ani silnej armji, ani poparcia ludności, ani organizacji zajętych terenów.** Cały ciężar pozostał na barkach wojsk polskich, a współpraca czynnika ukraińskiego była **bądź drugorzędna, bądź dekoracyjna.** To też faktyczną likwidacją umowy warszawskiej był **odwrót z pod Kijowa,** który dowiódł, że na czynne i efektywne współdziałanie Ukrainy liczyć nie można było. Sam odwrót był **skutkiem tego gruntownego przerachowania się** co do sił i przyrzeczeń ówczesnego sojusznika.

Przegrawszy wówczas w ten sposób sprawę ukraińską Polska w pokoju ryskim musiała tylko **uznać konieczne konsekwencje tej przegranej.**

—o—

Z TEATRU.

„Czarujący emeryt“, krotochwila w 3 aktach Wincentego Rapackiego (syna)

Lwów, 22 sierpnia.

„Czarujący emeryt“ to błahy, bezpretensjonalny wytwór chwili, wyrosły ze swoistej atmosfery warszawskiej, a przeznaczony specjalnie dla popularnego artysty dramatycznego warszawskiego, **Jerzego Leszczyńskiego.** Wszak krotochwila ta kończy się słowami głównego bohatera: „A teraz muszę wam powiedzieć, że nie jestem czarującym emerytem, tylko... Jerzym Leszczyńskim!..“ Oczywista, iż taka efemeryda, mogąca jeszcze na gruncie lokalnym posiadać pewną przemijającą wartość, wynikłą z kreowania postaci tytułowej przez popularnego artystę, traci najzupełniej wszelki walor, jeśli zostanie przeniesiona na — teren obcy. Wszystkie bowiem komplimenty, umizgi, przemówienia, dogryzki, przeznaczone dla Warszawy i znanych tam postaci — we Lwowie trafiają kulą w płot...

Niewybredne to sztuczydło, rozbrajające niebywałą naiwnością, grano na scenie Teatru Małego w dobrem tempie, a nad całością czuwała sprawna ręka reżyserska **Franciszka Frączkowskiego.** Na pierwszy plan wysunął się w drobnej zresztą i epizodycznej rólce dziadunia - emeryta **Dobrzański, Strzelecki,** aktor utalentowany, śmiało próbujący rozmaitych tonów, winien wystrzegać się szarży, trącącej silnie manierą. Z widoczną starannością grały pp. **Rowińska, Dobrzańska, Barwińska, Borowska, Sławińska i Ońska.** Ponadto wystąpili pp. **Kierczyński,** (zabawny typ „fotogenisty“), **Przystawski i Ordon.**

W zast. **Henryk Balk.**

—o—

Straszna śmierć 15-miesięcznego dziecka pod kołami wozu ciężarowego.

Lwów, 22. sierpnia.

(—) Wczoraj o godz. 3. pop. przejeżdżała ul. Kętrzyńskiego, zdążając na ul. Bilińskich **fura naładowana ziemią.** U zbiegu tych dwu ulic na błoniu, **bawiła się 15-miesięczna Paulina Procajło,** obok której znajdowała się jej matka Anastazja, zam. przy ul. Bilińskich 58. Woźnica **Władysław Suski,** nie siedział na wozie, lecz puściwszy **konie luzem,** szedł obok nich. Wskutek tego nie zauważył bawiące się na drodze dziecko, na które konie najechały, poczem **przednie koła przejechały dziecku brzuch,** tak, że poniosło ono **śmierć na miejscu.**

Policja po przeprowadzonych dochodzeniach Suskiego aresztowała.

LEPSZY KAFLARZ...

MIAST NAPRAWIAĆ KRADŁ.

Lwów, 22. sierpnia.

(—). Przed Trybunałem pod przewodnictwem **r. Kosikowskiego** stanął wczoraj 33-letni **Bronisław Żółkowski,** z zawodu kaflarz, oskarżony **o zbrodnię kradzieży.** Żółkowski naprawiając przed kilku tygodniami piec w mieszkaniu księdza gen. **Karola Boguckiego,** skradł na jego szkodę **złoty medal papieski,** maszynkę do golenia, nożyczki i 25 zł. w gotówce. Po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony **na dwa lata ciężkiego więzienia.**

Kaplica polska nad Adrjatykiem.

Lwów, 22. sierpnia.

(.). Na terenie **„Chrobrzyna“,** nazwanego tak na cześć króla Bolesława Chrobrego, na wyspie **Solta obok Splitu** (Jugosławja), ma być wybudowana **kaplica z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej,** w obrębie ruin kościoła z XII. wieku,, znajdujących się na tym terenie.

Zarząd „Domu Polskiego nad Adrjatykiem“ i Prezydjum Organizacji porządkowej im. Bolesława Chrobrego postanowiły powołać szerszy Komitet Obywatelski **dla zebrania odpowiednich funduszów** na wybudowanie tej kaplicy i przygotowania **wielkiej wycieczki polskiej do Jugosławji** w roku przyszłym z okazji uroczystości poświęcenia kaplicy.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci króla Bolesława Chrobrego w Chrobrzynie na domu, będącym własnością „Domu Polskiego nad Adrjatykiem“ odbyła się we wrześniu 1929 r. przy udziale przedstawicieli cywilnych i wojskowych władz jugosłowiańskich i licznej wycieczki polskiej z Warszawy.

Miała ona charakter pięknej manifestacji przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Mająca się odbyć w r. 1931 uroczystość poświęcenia pierwszej polskiej kaplicy nad Adrjatykiem powinna mieć również ogólno-narodowy charakter. Stowarzyszenia i instytucje, tudzież poszczególne osoby, które chciałyby wziąć udział w akcji wyżej wymienionego Komitetu Obywatelskiego, zechcą zgłaszać się pisemnie na ręce prezesa zarządu **„Domu Polskiego nad Adrjatykiem“ prof. dra Tadeusza Hilarowicza,** Warszawa, ul. Nowy Świat 49. II. piętro (Biuro „Domu Polskiego nad Adrjatykiem“).

—o—

Napiła się kwasu solnego.

Lwów, 22. sierpnia.

Wczoraj popołudniu **na ul. Głębokiej** obok realności pod l. 21, znaleziono leżącą na chodniku bez przytomności **25-letnią służącą Annę Smykańską.** Jak się okazało, Smykańska **targnęła się na życie** i w tym celu napiła się **kwasu solnego.** Po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala powszechnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

—o—

Odroczenie procesu Jakubowskiego.

Lwów, 22. sierpnia.

(.) Jak się dowiadujemy, rozprawa dotycząca rewizji procesu Jakubowskiego, mająca odbyć się w Sądzie Najwyższym Rzeszy w Lipsku w dniu 23 sierpnia b. r. **została odłożona.** Proces Jakubowskiego odbędzie się w dniu 12 września b. r.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 23. VIII. 1930

ALEKSANDE ENGEL.

Premja asekuracyjna.

Mister John Beatiful siedział pewnego pięknego dnia — w nowelkach wszystkie dni są zawsze piękne — w parku. Rozmyślał. Wszystkie jego genjalne idee, na których chciał zrobić majątek, zawiodły. Okazało się, że genjusz mniej się opłaca w czasach obecnych, aniżeli nawet najmniejszy talent. Mister Beatiful myślał. I gdy tak zastanawiał się nad sposobem zarobienia pieniędzy, wpadła mu do głowy nowa genjalna idea.

Istnieją ubezpieczenia przeciwko pożarom, przeciwko włamaniom, przeciwko nieszczęśliwym wypadkom wszelkiego rodzaju. Ale niema jeszcze ubezpieczenia przeciwko niewierności kobiecej.

Wiele kobiet zdradza swych dzielnych, nieświadomych prawdy mężów? Mister Beatiful liczył i liczył, opierając się na zasadach teorji prawdopodobieństwa, aż wreszcie wykoncypował liczbę bardzo poważną.

Mister Beatiful nie namyślał się długo. Po trzech dniach miał już duże biuro na głównej ulicy. Plan miał opracowany do najdrobniejszych szczegółów. Obliczył wiele powinna wynosić wkładka ubezpieczeniowa, obliczył wiele będzie wynosić premja asekuracyjna w zależności od temperamentu kobiet. Zupełnie zrozumiałe było, że inna premja wyznaczona była na blondynki, inna na brunetki, inna na rudowłose.

Tabela premji podzielona była również w zależności od wieku, od lat 16 do 65. Tabela przewidywała również takie okoliczności, jak młode wdówki, wielokrotnie rozwiedzione, sportsmenki, tancerki, modelki i t. d. Każda z ubezpieczonych u niego pań miała swoje konto w księdze głównej. Każda była pilnowana przez dzielnych detektywów. Każde rendez vous było skrupulatnie zapisywane po stronie „winien“, każda odmowa — po stronie „ma“. Dzień i godzina słabości każdej kobiety była dokładnie zaksięgowane, opór szybko stornowany — wszystko według prawideł podwójnej buchalterji.

W naszych demokratycznych czasach jest tylko jeden absolutny monarcha: liczba.

Interes kwitł. Bilans każdego miesiąca był coraz lepszy. Maj, miesiąc miłości, dał najlepsze dochody. Zaniepokojeni mężowie chętnie płacili największe stawki, szczególnie, gdy sami byli starzy, bogaci i brzydcy, a posiadali żony młode i piękne.

Mister Beatiful szybkiemi krokami zbliżał się do majątku.

— — — — — — — —

Pewnego wieeczoru wpadł mister Harrison zdenerwowany do biura asekuracyjnego. Przedstawił się:

— Mister Harrison, lekarz psychjatra. Ja jestem tak bardzo zajęty, że dla swojej kochanej, małej żoneczki nie mam nigdy czasu. Pracuję od rana do wieczora, zaabsorbowany jestem swą kliniką całkowicie. Nie mogę, niestety, poświęcać swej żonie nawet godziny dziennie, a ona jest piękna i młoda. Cóż więc mam czynić? Żona ciągle otoczona jest wielbicielami...

Mister Beatiful wypełnił spokojnie formularz:

Wiek: 24 lata.

Przeszłość: spokojna.

Kolor włosów: jasny.

Temperament: spokojna, bez temperamentu.

Uroda: pierwsza nagroda na dwóch międzynarodowych konkursach piękności.

Pani Harrison została ubezpieczona według najwyższej stawki. Psychjatra zapłacił premję za cały rok z góry. Na specjalne wydatki dołożył jeszcze sporą sumę. Specjalny detektyw otrzymał instrukcję.

Mister Harrison był już zupełnie spokojny. Mógł poświęcić się całkowicie swej umiłowanej pracy. Iwonna, jego żona, pilnowana była tak, jak żadna z klientek. Nic dziwnego, jej premja asekuracyjna wynosiła 100.000 dolarów. Tyle, wiele zdołał sobie mister Harrison dotychczas zaoszczędzić i odłożyć w banku. Piękna kobieta była jakgdyby w więzieniu. Nie pozwalano się jej nigdzie ruszyć. Wszędzie wyrastał koło niej cień detektywa.

Pewnego dnia — to istotnie było tylko dla kawału, nie naprawdę — udała się do mieszkania swego znajomego. W pięć minut później zabrzęczał dzwonek u drzwi wejściowych. Znajomy jej odwołany został w sprawie tak pilnej, że zmuszony był, pomimo najszczerszych chęci pozostania w domu, pożegnać ją. Oczywiście, okazało się to wszystko fałszywym alarmem, ale Iwonna była ocalona.

Mister Beatiful umiał doskonale prowadzić swe przedsiębiorstwo.

— — — — — — — —

Upłynęło 51 tygodni. Jeszcze jeden tydzień — a mister Beatiful otrzymać miał niezwykle wysokie honorarjum od męża pięknej Iwonny. Mister Beatiful wydał polecenie wzmożenia opieki. Detektyw nie odstępował już formalnie pięknej kobiety, notował starannie każde jej westchnienie, jeszcze tylko 8 dni.

Na trzy dni przed upływem terminu detektyw wtargnął do gabinetu Beatifula.

Wyciągnął notes z kieszeni. Szybko odnalazł właściwą stroniczkę.

— Jeden z najpiękniejszych ludzi w Nowym Jorku. Znany Don Juan z Broadway. Pierwszorzędny sportowiec. Pięciokrotny zwycięzca. Przytem gentleman od stóp do głów. Lekkoatleci są ostatecznie też ludźmi. I oto ten Don Juan przypuścił szturm do Iwonny.

— Co zrobić? — zapytał zaniepokojony mister Beatiful.

— Faktycznie, nie wiem. Sądząc z wszelkich pozorów, piękna Iwonna gotowa odpowiedzieć przychylnie na jego afekty.

— Mam pomysł — zawołał uradowany Beatiful — pan się poświęci. Znudziła się jej prawdopodobnie ciągła obserwacja. Może zechce uczynić nam na złość. O ile będzie pan ją pilnował — nic nie wskóramy — więc musi się pan w niej zakochać. Udawać zakochanego i zawrócić jej głowę tak dalece, by więcej nie myślała o pięknym sportowcu. Tylko trzy dni, pomyśl pan — trzy dni 100.000 dolarów. O ile się panu powiedzie, podwyższę panu gażę o 100 procent.

— All right! — odpowiedział detektyw — dla pieniędzy robię wszystko.

— — — — — — — —

Detektyw. nawiasem mówiąc, wybitnie przystojny mężczyzna, zabrał się energicznie do roboty. Pierwszego dnia był z piękną Ivonną na spacerze. Drugiego dnia miał już z nią rendez-vous w parku. O pięknym sportowcu Iwonna już nie myślała. Mister Beatiful zacierał z zadowolenia ręce. Jeszcze jeden dzień, tylko jeden dzień! Lecz ten dzień rozstrzygnął o wszystkiem. Ostatecznie nietylko lekkoatleci, ale nawet detektywi są ludźmi. Trzeciego dnia na trzy godziny przed upływem wygaśnięcia polisy asekuracyjnej, detektyw i Iwonna samolotem polecieli do Chicago. Mister Beatiful wypłacił premję asekuracyjną.

Tłum. C. S.

Z DNIA.

W druku i rękopisie.

Lwów, 22. sierpnia.

Jak wiadomo — tegoroczny sezon letni na ogół zawiódł pod względem pogody i ciepła. Były wprawdzie nieliczne „wyspy“ dobrze osłonecznione i ogrzane, ale poza niemi nasze letniska i uzdrojowiska stały pod znakiem chmur i deszczów. Tak przynajmniej piszą i opowiadają bywalcy (a niekiedy uciekinierzy) różnych naszych „pereł“ i „królowych“. Innego zdania są jednak tygodniowe biuletyny Centrali Propagandy, Turystyki i Uzdrojowisk „Orbis“, które — zapewne w imię tej propagandy — ratują sytuację jak mogą, sztukując pracowitym optymizmem wszelkie grzechy i zaniedbania niełaskawych niebios.

Na marginesie pewnej rozbieżności między tymi drukowanymi biuletynami a autentycznymi listami różnych krewnych i znajomych nadsyła nam jeden z Czytelników taką oto, zręcznie zestawioną „konfrontację“.

Jaremcze.

List: „Od 10 dni leje jak z cebra, tak, że głowy nie można wychylić poza pensjonat. Ziewamy od rana do wieczora, a niektórzy zrezygnowawszy, pakują manatki“...

Orbis: Mimo niezbyt pięknej pogody w ostatnich paru dniach ruch przyjezdnych olbrzymi...

Rabka-Zdrój.

List: „Deszcze psują nam cały pobyt. Jeśli tak dalej potrwa“...

Orbis: Po przelotnem zachmurzeniu pogoda ustala się.

Zakopane.

List: „Nie pamiętam tak fatalnego sezonu. Odkąd przyjechaliśmy — zimno, wiatry i ciągłe deszcze. W górach spadły śniegi, co ostatecznie przekreśliło wszystkie plany wycieczkowe“...

Orbis: Ostatnio spadł w górach dość duży śnieg. Temperatura znacznie obniżyła się, co zapowiada, że pogoda ustali się.

Żegiestów.

List: „Leje beznadziejnie. Można się wściec“

Orbis: Skutkiem braku stałej pogody urządzono szereg wspaniałych imprez towarzyskich, wśród których niebywałą frekwencją cieszył się festyn w salach Domu Zdrojowego.

Miłowody.

List: „Nie możemy dłużej wytrzymać i jutro wyjeżdżamy“.

Orbis: Zjazd gości z każdym dniem rośnie. Tylko mała ilość mieszkań pozostała do dyspozycji tłumnie napływających letników.

Tajemnicza dama wyprawiła chłopców do Krakowa.

Historja tragedji dziecięcej.

Wyjaśnienia Mańkowskiego nie wystarczają.

Lwów, 22. sierpnia.

(—) Przed kilku dniami donieśliśmy o **sensacyjnym zwrocie,** który zaszedł w związku z tajemniczem zniknięciem dwojga **nieletnich dzieci Franciszka Mańkowskiego,** zamieszkałego przy ul. Ossolińskich 6. Nie będziemy powtarzać wszystkich szczegółów pełnego burzliwych przygód żywota p. **Mańkowskiego,** pochodzącego z Rosji, a ograniczymy się jedynie do przypomnienia, szczegółów samego faktu zniknięcia jego dwojga dzieci.

Dnia 9. grudnia 1923 r. do mieszkania Mańkowskiego, zamieszkałego wówczas przy ul. Gródeckiej, przybył jakiś chłop, z którym Mańkowski **zamknął się w pokoju** i rozmawiał dłuższy czas po rosyjsku. Po odejściu tego chłopa dzieci Mankowskiego wyszły i od tego czasu **wszelki ślad za nimi zaginął.** W cztery miesiące później Mańkowski wniósł **doniesienie karne przeciwko p. T.,** oskarżając ją o zgładzenie dzieci **na tle erotycznem.** Przeprowadzone dochodzenia wykazały **całkowicie bezpodstawność oskarżenia.** Cała sprawa poszła w niepamięć, a odżyła dopiero **przed kilku dniami** z racji przybycia do Lwowa **ks. Borowiczki** z kościoła Marjackiego w Krakowie, który zgłosił się do policji z prośbą o odszukanie Mańkowskiego, jako **ojca 2 chłopców,** pozostających pod jego opieką **w internacie św. Józefa w Krakowie.** Z dziećmi tymi poznał się ks. Borowiczka w grudniu 1923 r. w chwili, gdy był przypadkowo na III. Komisarjacie P. P. w Krakowie, gdzie w tym czasie doprowadzono **dwóch wałęsających się chłopców.** Chłopcy ci powiedzieli, że **pochodzą ze Lwowa.** Pewnego dnia wyszli we Lwowie na ulicę, by pójść do kościoła. Na ulicy przystąpiła do nich **jakaś pani** i powiedziała im, że muszą pojechać do Krakowa, **celem odszukania tam babci** Owa pani pojechała z nimi na dworzec, **kupiła im bilety do Krakowa** i wsadziła do pociągu. Sama zaś została na dworcu. Po kilku godzinach jazdy znaleźli się w Krakowie bezdomni i bez środków do życia. Ks. Borowiczka wzruszony tą **tragedją dziecięcą,** zabrał chłopców i umieścił **w internacie św. Józefa.** Pod opieką ks. Borowiczki chłopcy **wychowywali się w internacie,** a wszelkie poszukiwania czynione za ich ojcem, **pozostawały bez skutku. Dopiero** po wiadomościach prasowych o ostatniej sprawie Mańkowskiego, w których poruszono również **tajemnicze zniknięcie jego dzieci,** znalazł ks. Borowiczka pewien ślad, który doprowadził go do celu.

Przed kilku dniami **ks. Borowiczka przyjechał do Lwowa** i zgłosił się w sądzie, skąd skierowano go następnie do policji. Sprawa chłopców została powierzona **sędziemu opiekuńczemu dr. Jarzynie.** Przesłuchany Mańkowski opowiedział, że pewnego dnia chłopcy w tajemniczy sposób z domu zniknęli, że bezskutecznie ich szukał, wreszcie **doszedł do przekonania, że nie żyją.** Wobec tego jednak, że chłopcy się odnaleźli i żyją, wyraził **gotowość zabrania ich z powrotem do domu.** Sędzia jednakowoż na propozycję tę się **nie zgodził** i tymczasowo umieścił obu chłopców, których ks. Borowiczka przywiózł do Lwowa, **w Zakładzie OO. Zmartwychwstańców.** — Sprawa zaś Mańkowskiego powierzona została policji, która prowadzi **dalsze dochodzenia** celem ustalenia, czy istotnie Mańkowski miał zamiar swoich synów usunąć z drogi i czy on to spowodował ich zniknięcie. Jak się dowiadujemy, dochodzenia te będą w najbliższych dniach ukończone.

—o—

Zerował na ludzkich nałogach.

DROGURZYSTA HANDLARZEM NARKOTYKÓW.

Lwów, 22. sierpnia.

(—) Policja już od dłuższego czasu miała informacje, że **Ignacy Weingarten, właściciel drogerji** przy **ul. Żółkiewskiej 5,** prowadzi zakazany handel narkotykami, które dostarcza **nałogowym morfinistom.** Onegdaj przeprowadzono u niego rewizję, w czasie której znaleziono **poważną ilość różnych narkotyków,** a w szczególności **trzy skrzynki morfiny.** Stwierdzono, że morfinę sprzedawał on pokątnie znanym morfinistom **Ozjaszowi Nadlowi recte Brandesowi, Marji Bobeńko, Józefie Bartoszewskiej** i **innym osobom,** których nazwiska na razie nie zdołano ustalić. Zakwestjonowane narkotyki zapakowano w trzech skrzynkach i zapieczętowano. Przeciwko Weingartenowi, który już raz był karany za niedozwolony handel truciznami, wygotowano doniesienie karne **do prokuratury.**

SELROB ROZSADNIKIEM KOMUNIZMU.

Rewizja u sen. Chimczyna.

Lwów, 22. sierpnia.

(—) W ubiegłą środę posterunek P. P. w Dawidowie przytrzymał **Andrzeja Pańczyniaka** z pakietem o wadze około 6 kg., zawierającym **bibułę komunistyczną.** Pańczyniak zeznał, że bibułę tę otrzymał **w lokalu „Selrobu“ we Lwowie,** celem rozkolportowania w okolicy.

Władze policyjne natychmiast przeprowadziły rewizję w „Selrobie“ oraz u szeregu osób, należących do „Selrobu“. W redakcji „Selrobu“ zastano dwóch osobników z Wołynia, **Iwana Kondratiewa i Konstantego Mulke,** których przytrzymano. Ponad to przeprowadzono rewizję w mieszkaniu ostatnio wybranego na Wołyniu z partji „Selrob“ **senatora Chimczyna,** zamieszkałego we Lwowie, przy ul. Gołąba 25. Rewizja ta odbyła się podczas nieobecności Chimczyna w domu i dała **rewelacyjne rezultaty.** Ogółem aresztowano **11 osób.** Dalsze dochodzenia w toku.

STRASZNA ZEMSTA nazdradzieckiej kochance

WYDAŁA GO PRZED SĄDEM, WIĘC ODPŁACIŁ JEJ NOŻEM.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu,

(M). (.). **Michał Wojtowicz,** po opuszczeniu więzienia, w którem przebywał **8 miesięcy,** skierował się wprost do mieszkania swej kochanki **Stanisławy Chamielec.** Wojtowicz wśród przekleństw, wyzwisk i złorzeczeń rzucił się na Chamielcównę, której zadał nożem **ośm głębokich i niebezpiecznych ran.** Ofiarę napadu w groźnym stanie przewieziono do szpitala powszechnego.

Powód tej dzikiej zemsty, wykonanej przez Wojtowicza, sięga szereg miesięcy wstecz. W śledztwie bowiem, a następnie podczas rozprawy karnej przeciw Wojtowiczowi miała Chamielcówna zeznawać **na jego niekorzyść.** Wojtowicz już z więzienia śledczego wystosował do swej kochanki list z pogróżkami, w którym zapowiadał jej **krwawą zemstę** na wypadek, gdyby go swojemi zeznaniami obciążyła, a temsamem spowodowała jego ukaranie. Po wyjściu z więzienia istotnie jego pierwszym czynem było wykonanie pogróżki, co go napowrót sprowadziło w mury więzienne — tym razem prawdopodobnie na dłużej.

Dziwne praktyki kaleki bez nóg.

MIAST PROSIĆ O LITOŚĆ, POSIEDZI W WIĘZIENIU.

Lwów, 22. sierpnia.

(—). Przed sądem karnym stanął wczoraj 30-letni **Jurko Jaroszewski,** żebrak i kaleka bez obu nóg, zamieszkały przy **ul. Kasztelańskiej,** oskarżony o zbrodnię **wielokrotnego zhańbienia.** Jaroszewski zwabiał nieletnie dziewczęta w wieku **od 7—10 lat** i **racząc je cukierkami,** dokonywał na nich ohydnego procederu. W czerwcu br. urzędnik bankowy p. P., przechodząc ul. św. Teresy, zauważył w bramie tej realności pod l. 2 Jaroszewskiego w otoczeniu kilku dziewcząték, przyczem spostrzegł, co Jaroszewski z niemi wyrabiał. P. P. zawiadomił policję, która zwyrodnialca aresztowała.

Po przeprowadzonej rozprawie, na której p. P. zeznał obciążająco, sąd zasądził Jaroszewskiego na **7 miesięcy ciężkiego więzienia.**

Okrężny wyścig automobilowy.

Stoczą walkę na ulicach Lwowa.

Jak rozwiązano najtrudniejsze problemy?

Lwów, 22. sierpnia.

Polski sport automobilowy poczynił w ostatnich latach **niezaprzeczalne postępy.** Wzrosły kadry czynnych automobilistów, zgęściła się sieć towarzystw i klubów, wzbogacił niepomiernie program dorocznych imprez. Od skromnych jednokilometrowych prób szybkości i regjonalnych objazdów, przeszliśmy do **dłuższych biegów płaskich, wyścigów górskich** i imponującego w swym zakroju **raidu dokoła Polski.** Mimo tych widocznych oznak postępu zadowolenie wśród zainteresowanych kół **nie było zupełne.** Mimo wysiłków bowiem, nie udało się dotychczas zainteresować zagranicy, nie udało się zmusić **większych fabryk samochodowych do obowiązkowego** niejako uczestniczenia w tych polskich konkurencjach.

Ta obojętność sfer zagranicznych ma jednak **zasadniczą przyczynę.** — Jest nią **brak odpowiedniej trasy okólnej**, otwierającej zupełnie inne możliwości, niż ograniczona w swej przestrzeni **szosa płaska.** To też nic dziwnego, że nasze koła automobilowe od dłuższego już czasu głowiły się nad problemem, którego rozwiązanie umożliwiłoby sportowi samochodowemu wypłynięcie na szerokie **międzynarodowe wody.** — Niestety, wszelkie wysiłki w tym kierunku **nie dawały rezultatu.** Zbudowanie trasy okólnej w dzisiejszych ciężkich gospod. czasach nasuwało nieprzezwyciężone trudności, to też wydawało się, że przez długie lata jeszcze automobiliści nasi zmuszeni będą zadowolić się tem, co **już osiągnęli.** Tem większe poruszenie wywołała nieoczekiwana wiadomość, że **Lwów zdobył się na to, czego nie mogli dopiąć inni** i jeszcze w bieżącym sezonie przystępuje do zorganizowania **pierwszych na terenie Polski okrężnych zawodów automobilowych,** na okrężnej trasie. Atrakcyjność imprezy zwiększa fakt, że odbędzie się ona **na ulicach wielkiego miasta,** a więc umożliwi **najszerszym warstwom ludności,** nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sportem automobilowym, który dotychczas z konieczności przybierał **ekskluzywny charakter.**

Organizacja tego rodzaju imprezy wymaga olbrzymiej pracy, to też większa jest zasługa MKA., że nie dał się odstraszyć, lecz z podziwu godną **energją i przedsiębiorczością** przystąpił do realizacji ustalonego planu, korzystając przytem z najdalej idącego **poparcia zainteresowanych czynników i władz zarówno rządowych, jak i miejskich.**

Bieg — jak wiadomo — odbędzie się **na trójkącie dróg ul. Pełczyńska - Stryjska - Kadecka.** Ulice te nie tworzą wprawdzie głównych arteryj, niemniej jednak znajdują się **prawie że w środku miasta.** Użycie ich dla celów wyścigowych wymaga zatem **daleko idących przygotowań.** Najłatwiejsze jeszcze zadanie tworzy **uporządkowanie nawierzchni,** a to dzięki nadzwyczaj przychylnemu stanowisku **oddziału drogowego magistratu,** któremu idzie z pomocą **Dyrekcja robót publicznych.** Gorzej ma się natomiast sprawa **z zabezpieczeniem trasy.** W tym celu zdecydowano się zarówno na wirażach, jak i niebezpieczniejszych odcinkach ustawić **wały z worków, wypełnionych piaskiem.** — W pierwszej chwili wyda się to rzeczą zupełnie prostą, sęk jednak w tem, że takich worków potrzeba około 4.000, co w sumie daje **322.000 kg.,** względnie **33 wagony piasku.** Weźmy teraz pod uwagę, że piasek ten potrzeba **załadować w worki,** rozwieść, wały ustawić, a w końcu rozebrać całą aparaturę, a otrzymamy drobną próbkę, pracy, jaką przyjdzie pokonać tylko na jednym odcinku.

Okolicę, przez którą przechodzi trasa, zamieszkuje **kilkanaście tysięcy ludzi.** Mają oni naturalnie pełne prawo domagać się **wolnego dostępu do swoich domostw,** ale jak zabezpieczyć się, by pod miano mieszkańców nie podszywały się też niepowołane jednostki, uchylając się w ten sposób **od uiszczenia wstępu?** Organizatorom nie pozostaje nic innego, jak **zaopatrzyć wszystkich bez wyjątku obywateli zamkniętych ulic w specjalne legitymacje,** uprawniające do swobodnego poruszania się. Wystawienie tego rodzaju legitymacyj i rozdzielenie ich również wymaga pewnego pensum pracy.

W czasie samego biegu **wszelka komunikacja** zostanie, ze względu na niebezpieczeństwo, **zamknięta.** Mogą jednak zajść **nagłe wypadki,** zmuszające bezwzględnie do opuszczenia domów, czy też **interwencji z zewnątrz.** W tym celu wystawione zostaną **trzy pomosty ponad ulicami,** które umożliwią utrzymanie bezpośredniego kontaktu ze „światem". Pozatem zauważyć należy, że w czasie wyścigów, które trwać będą **około 4 godziny,** wszystkie **bramy będą zamknięte** i czuwać będą przy nich naturalnie dozorcy z kluczami.

Daliśmy tutaj tylko **drobny zarys** problemów i prac, które trzeba rozwiązać, względnie wykonać. Wystarcza on całkowicie, by **nawet laika zorjentować** w ogromie zadań, czekających organizatorów. Ponieważ jednak w danym wypadku chodzi nietylko o prestiż Małop. Klubu Automobilowego, ale wszystkich mieszkańców Lwiego grodu, nie ulega wątpliwości, że w dążeniach swych znajdzie on **pełne poparcie,** tembardziej, że i **znaczenie zawodów powyższych dla miasta naszego sięga daleko poza ramy zwykłej sportowej imprezy.** O tem szerzej pomówimy jednak w następnym artykule.

Z SEKCJI III.

AWANTURNIK W SĄDZIE KARNYM.

MA PRAWO, BO BYŁ TU WCZEŚNIEJ, NIŻ SĘDZIA.

Lwów, 22 sierpnia.

(n) Sąd powiatowy karny był wczoraj widownią kolosalnej awantury. — Przed sędzią dr. Mazurkiewiczem miała się odbyć o godz. 11.30 rozprawa karna o pobicie przeciw murarzowi **Władysławowi Celta,** zam. przy pl. Unji Brzeskiej 2.

Celta, który odbywa obecnie w 40 p. p. ćwiczenia wojskowe, przybył do sądu **już przed 11, w stanie mocno podpitym.** Gdy wszedł na salę rozpraw, zażądał, by sędzia **dr. Mazurkiewicz** z miejsca udzielił mu wyjaśnienia, po co go wołał, bo chce wiedzieć **„czy brać mecenasa, czy pacjent sam się może bronić".**

Sędzia Mazurkiewicz zwrócił mu bardzo grzecznie uwagę, żeby nie przeszkadzał w prowadzeniu rozprawy i czekał na swoją kolej. Wówczas Celta zaczął się awanturować, przyczem pod adresem sędziego i sądu użył całego szeregu słów wysoce nieprzyzwoitych, wykrzykując przytem: „Jak już jestem w sądzie, to chcę wszystko naraz załatwić i sprawy sądowe i interes do kasy chorych i sprawy wojskowe i td.

Sędzia polecił woźnemu usunąć krzykacza ze sali. Polecenie to napotkało jednak na stanowczy opór Celty, Oświadczył kategorycznie, że wcześniej zapoznał się z sądem i więcej „siedział" już niż sędzia i nikt mu nie zaimponuje.

Dopiero przybyły z komendy placu dyżurny oficer i wezwany przez tegoż żandarm viribus unitis usunęli awanturującego się Celtę.

Rozprawa jego nie odbyła się, a wszystkie inne sprawy doznały przeszło dwugodzinnego opóźnienia.

Piękna lady - zbrodniarką.

SENSACYJNA AFERA KRYMINALNA W PARYŻU.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 22 sierpnia.

(=) **W Mareil - Marly,** w pobliżu Paryża, strzeliła kilkakrotnie bogata Angielka **Lady Owen** ku żonie swego kochanka, właściciela kliniki, **dr. Pawła Gastauda** i zraniła ją ciężko. Motywem tego kroku była **odmowa** dr. Gaustauda, który nie chciał rozwieść się z żoną, a poślubić kochanki, z którą zresztą chciał **zerwać nawet stosunki.** Lady Owen została uwięziona...

Dr. Gastaud, liczący 42 lata, posiada w Mareil - Marly wspaniale **urządzoną willę, otoczoną pięknym parkiem.** Tam zwykle spędzała lato jego **38-letnia żona, Leonja.** Dr. Gastand, o ile mu na to pozwalały zajęcia zawodowe — przyjeżdżał tam prawie **każdego wieczora.** Małżonkowie — jak mówiono — żyli **w najlepszej harmonji.** Przed rokiem jednak nawiązał lekarz stosunki **z 34-letnią wdową, Lady Owen.** Przed trzema miesiącami doniosła ona kochankowi, że

czuje się matką

i nalegała na niego, aby ją poślubił. Zrazu zdawał się dr. Gastaud skłaniać do tego, ale zwolna wycofywał się coraz bardziej i unikał spotkań z Lady Owen...

Na dwa dni przed zamachem doszło znowu **do rozmowy** między nimi. Dr. Gastaud oświadczył bez ogródek, że **nie ma zamiaru opuścić żony.** Lady Owen postanowiła teraz **usunąć z drogi panią Gastaud...**

Pewnego zawezwała swą pokojówkę, aby towarzyszyła jej w wizycie do dr. Gastauda w Mareil - Marly. — Ponieważ pokojówka wiedziała o

nienawiści

między swą panią a żoną lekarza, zatelefonowała na klinikę do doktora, aby go ostrzec. Był jednak nieobecny, a pokojówka rozmawiała tylko z jego przyjacielem **dr. Bernardem,** który odpowiedział, że uda się natychmiast do pani Gastaud. Pospieszył rzeczywiście do Mareil - Marly...

Lecz zaledwie zjawił się dr. Bernard w salonie i zaczął ostrożnie przygotowywać panią Gastaud na przybycie Lady Owen, gdy już **rozległ się dzwonek.** Bernard pospieszył do przedpokoju, sam otworzył drzwi i **ujrzał przed sobą Lady Owen.** Weszła ona szybko i chciała iść dalej. Dr. Bernard zastąpił jej drogę i zawołał: **„Proszę nie robić głupstw!"** Tymczasem jednak zjawiła się w przedpokoju pani Gastaud. — Na jej widok podniosła Lady Owen prawą rękę, w której pod szalem jedwabnym kryła rewolwer i **strzeliła kilkakrotnie ku rywalce.**

Pani Gastaud runęła na ziemię. Lady rzekła spokojnie: **„Proszę zatelefonować na policję, aby mnie aresztowała!"** Dr. Bernard zajął się ofiarą zamachu i ułokował ciężko zranioną na klinice dr. Gastauda.

Podczas pierwszego przesłuchania wyznała Lady Owen odrazu, że zjawiła się w willi, aby **zastrzelić panią Gastaud.** Godne uwagi są zeznania, złożone przez dr. Gastauda u sędziego śledczego w obecności Lady. Lekarz **zaprzeczył** przedewszystkiem, **jakoby był ojcem dziecka,** którego spodziewała się Angielka. Następnie zaznaczył, iż ostrzegł kochankę przed żoną, która zagroziła jej śmiercią w razie gdyby usiłowała **wydrzeć jej męża.** Na to odpowiedziała wówczas Lady: **„Doskonale! Uprzedzę ją!"**

Należy jeszcze dodać za pismami paryskiemi, że piękna Lady otrzymuje w więzieniu śledczem szereg **listów miłosnych i propozycyj małżeńskich.**

KRONIKA

22 SIERPNIA Piątek Filiberta o. p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY.

Piątek, 22. sierpnia o godz. 8 wiecz. „Czarujący emeryt", krotochwila W. Rapackiego. (Zniżki ważne).

Sobota, 23. sierpnia o godz. 8 wiecz. „Czarujący Emeryt", krotochwila W. Rapackiego — zniżki ważne.

Niedziela 24. bm. o godz. 8 „Czarujący Emeryt" krotochwila W. Rapackiego. Zniżki ważne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Arka Noego" oraz arja „Boska Aida".

CASINO: „Walc Straussa" oraz „Zaginiona żona".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Panienka z objektywem" Bebe Daniels.

FATAMORGANA: „Maski Erwina Reinerta" oraz „W pomroku nocy".

GRAŻYNA: „Pod banderą miłości".

KOPERNIK: „Pies z Baskerwillu" i „Tajemnica studentki".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Miłość Beduina" oraz „Mogiła wśród lodowców".

MARYSIENKA: „Pies z Baskerwillu" i „Tajemnica studentki".

OAZA: „Grobowiec miłości".

PALACE: „Księżniczka Olala".

PAN: „Port marzeń" oraz „Flirt z nieboszczykiem".

PASAŻ: „Naszyjnik Ramony" oraz „O honor kobiety".

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SPLENDID: „Bardyles książę miłości".

STYLOWY: „Całować to nie grzech" oraz „Król szpady".

UCIECHA: „Hrabia Monte Christo".

—□—

Wiadomości teatralne.

Inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Wielkim we wtorek 2. września wypełni „Halka" Moniuszki w zupełnie nowej inscenizacji. Pod kierunkiem p. St. Jarockiego pracownie malarskie teatrów miejskich pracują gorączkowo nad wykończeniem nowych dekoracyj, dzięki czemu opera ta otrzyma tło, jakiego nie miała dotąd na żadnej ze scen polskich. Dyr. Zaleski, który osobiście utwór ten reżyseruje, powierzył partję tytułową doskonałej jej interpretatorce p. Walewskiej, w partji zaś Jontka wystąpi gościnnie znakomity tenor opery warszawskiej p. Stanisław Gruszczyński. Partję Janusza śpiewać będzie p. Worch. Bezpośrednio po „Halce" usłyszymy „Toscę" Pucciniego w świetnej obsadzie z pp. L. Kochańską, dyr. Zaleskim i Czarneckim w głównych partjach. Z kolei wejdzie na afisz „Aida" Verdiego w szacie również zupełnie nowej. — Pierwszą operetką, jaką ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego, będzie melodyjny „Skowronek", w którym Lwów będzie miał sposobność zapoznać się ze znakomitą primadonną p. Jadwigą Fontanówną.

Teatr Mały gra dziś i codziennie krotochwilę W. Rapackiego (syna) pt. „Czarujący emeryt", która cieszy się ogromnem powodzeniem, dzięki dużej dozie pogody i humoru oraz świetnie podpatrzonym typom. Doskonała gra naszego zespołu i w odpowiedniem tempie prowadzona akcja, wysuwa na plan pierwszy pogodę, komizm i niefrasobliwy humor, dzięki czemu wypełniona co wieczór widownia rozbrzmiewa nieustannym śmiechem i hucznymi oklaskami.

—o—

Przed dziesięciu laty.

22. sierpnia.

Front północny. Siły główne Korpusu konnego Gaja wzmocnione piechotą, wybiwszy sobie na południe od Mławy przejście, posunęły się pod osłoną natarcia na Mławę w rejon Szumska. W walkach tych poniosła ciężkie straty nasza 18-ta dywizja, jakoteż 202 pułk z dywizji ochotniczej. Brygada syberyjska osiągnęła jednym pułkiem Chorzele.

Front środkowy. 4-ta armja: 7 brygada rezerwowa dochodzi do Ostrołęki. 15 dywizja piechoty, po walkach pod Śniadowem, zdobyła Łomżę o godzinie 14, rozbijając oddziały 15-tej armji sowjeckiej.

1-sza dywizja Legjonów zdobywa Białystok w godzinach rannych. Zajęcie tego miasta staje się początkiem ciężkiej bitwy z oddziałami 16-tej armji sowjeckiej, pragnącej sobie utorować za wszelką cenę drogę na wschód. Po 20-godzinnych walkach ulicznych, wśród których poległ jeden z najtęższych oficerów 1-go pułku Legjonów kapitan Marjański, została 16-ta armja sowjecka zupełnie rozgromiona, tracąc przeszło 7.000 jeńców, 1 samolot, 22 działa, 124 karabinów maszynowych, trzy pociągi z materjałem wojennym i masę taboru.

W dniu dzisiejszym przewiduje Naczelny Wódz, po zakończeniu operacyj, odcinających nieprzyjacielowi odwrót, zmianę kierunku frontu z północnego na wschodni, podając nowy zarys operacyj.

Front południowy. Na południe od Zamościa nieprzyjaciel zajął Tomaszów, Komarów i Tyszowce.

Akcja 6-tej armji i świeżo utworzonej grupy generała St. Hallera ma przebieg pomyślny.

—o—

ADAM STODOR.

Tak będzie.

TAK BĘDZIE,
(JAK JUŻ BYWAŁO I JAK JEST BEZ ZMIANY),
ZAWSZE I WSZĘDZIE
OBOJĘTNOŚCIĄ BĘDĘ NAGRADZANY
ZA SERCA DARY.

WSZYSTKIE ME CZYNY,
PODYKTOWANE PORYWAMI SERCA,
TAK, BEZ PRZYCZYNY,
POD STOPY WASZE RZUCI LOS SZYDERCA,
JAK ŁACHMAN STARY.

I WASZE OCZY,
W KTÓRYCH BYM PRAGNĄŁ WIDZIEĆ CZAR MIŁOŚCI,
O, TE OMROCZY,
ZNANY MI DOBRZE CHŁÓD OBOJĘTNOŚCI,
WBREW MOJEJ CHĘCI. — — —

TAK BĘDZIE,
(JAK JUŻ BYWAŁO I JAK JEST BEZ ZMIANY). —
ZAWSZE I WSZĘDZIE
KOCHAJĄCEMU, GDY NIE JEST KOCHANY,
BÓL ŻYCIE SMĘCI. — — —

Jak odbędzie się otwarcie jubileuszowych Targów Wschodnich.

Uroczysta Akademja w Teatrze Wielkim.

Lwów, 22. sierpnia.

(jp) W dniu wczorajszym odbyło się w Izbie przem. handlowej posiedzenie obywatelskie celem ukonstytuowania Komisji dla impres artystycznych podczas trwania Targów Wschodnich. Zebranie zagaił wicepr. Litwinowicz, poczem wybrano przewodniczącym Komisji artyst. dyr. Teatrów miejskich Czapelskiego, zaś zastępcą przewodn. red. Cepnika.

Po objęciu przewodnictwa przez dyr. Czapelskiego, dyr. T. W. Grossman przedstawił zadania Komisji, która będzie trwała w permanencji, a następnie poddał pod dyskusję program dnia otwarcia Targów Wschodnich.

Ze względu na charakter jubileuszowy tegorocznych Targów otwarcie ich będzie połączone z Akademją w Teatrze Wielkim, na którą złoży się program artystyczny, oraz przemówienia reprezentacyjne, prezydenta miasta, prezyd. Izby przem. handl., reprezentanta rządu, dyr. T. W. i reprezentanta misji zagranicznych. W dyskusji zabierali głos insp. Włodzimirski, dr. Paneth, dyr. Grossman, red. Cepnik, dyr. Jasiński i in.

Komunikaty.

(.) **Zapisy do szkoły mechaników lotniczych L. O. P. P.** Dnia 15. października br. zostanie otwarty II. kurs szkoły mechaników lotniczych L. O. P. P. w Sygniówce pod Lwowem. Na rok szkolny 1930/32 od 15. października br. do 30. marca 1932 przyjętych będzie 50 uczniów. Do przyjęcia wymagane: świadectwo ukończonej szkoły rzem. przem. 3-letniej oddz. ślusarsko-mechaniczny lub szkoły przemysłowej mistrzów mechaników — świadectwo wyzwoleń w dziale ślusarstwa — wykazanie się 4-letnią praktyką zawodową. Kandydaci poddani będą egzaminowi wstępnemu. Ubiegać się mogą o przyjęcie urodzeni w latach 1910, 11, 12 i 13. Bliższe szczegóły w afiszach.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Większa kradzież mieszkaniowa.** Dawid Grossman, zam. przy ul. Szeptyckich 7. doniósł policji, że nieznany sprawca włamał się wczoraj przez okno do jego mieszkania i skradł na jego szkodę futro oraz dwa ubrania wartości 2150 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Annę Żołnierz za kradzież garderoby na szkodę Pauliny Sylwester, Marjana Kiljana i Mojżesza Horszowskiego za kradzież bańki z mlekiem w Rynku, Fedka Hawryluka za systematyczną kradzież nakrycia stołowego wartości 250 zł. na szkodę kawiarni „Louvre", Kazimierza Popielowskiego za kradzież kur na szkodę nieznanego właściciela, Józefa Kadyka za kradzież gotówki 170 zł. i zegarka na szkodę Heleny Kuzikówny oraz Leopolda Kampfa za szereg oszustw popełnionych we Lwowie.

(—) **Po powrocie z urlopu zastał w domu innego lokatora.** Karol Bik, zam. przy ul. Batorego 28. zawiadomił policję, że odnajął pokój na biuro od pana Feursteina przy ul. Łyczakowskiej 9. W lipcu p. Bik wyjechał na urlop i biuro zamknął na klucz wraz z meblami. Wróciwszy przedwczoraj zastał w swojem biurze innego lokatora, a umeblowanie jego wartości 2 tysiące zł. p. Feuerstein samowolnie usunął i nie chce wskazać, gdzie jest przechowane. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

—□—

Z kraju.

(.) **Współpraca międzynarodowa profesorów prawa administracyjnego.** W Komisarjacie rządu miasta stoł. Warszawy zostało zarejestrowane jako osoba prawna stowarzyszenie: „Komisja współpracy międzynarodowej profesorów i docentów prawa administracyjnego i nauk politycznych. — Instytut Naukowy". Komisja ta wydała już dwa biuletyny, pierwszy zawierający pracę jednego z wiceprezesów Komisji dra Rudolfa Dominika, profesora prawa administracyjnego Uniwersytetu w Brnie (Czechosłowacja) o metodzie nauczania prawa administracyjnego w szkołach wyższych i uwagi prof. Hilarowicza na ten temat, drugi, zawierający artykuł członka Komisji śp. prof. dra Władysława Leopolda Jaworskiego o nauczaniu prawa administracyjnego na uniwersytetach. W skład Komisji wchodzi szereg profesorów i docentów z Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji. Pierwszym sekretarzem generalnym Komisji i dyrektorem jej Biura Centralnego jest prof. dr. Tadeusz Hilarowicz.

—o—

Na srebrnym ekranie.

„ARKA NOEGO" w kinie „Apollo".

Lwów, 22. sierpnia.

(.) Połączenie alegoryczne dwóch potężnych kataklizmów ludzkości: wojny światowej i potopu, jest podstawą filmu, wyświetlanego w kinie „Apollo". Ilustracja biblijnego tekstu przeważa potęgą inscenizacji nad częścią współczesną i stanowi prawdziwy triumf sztuki kinematograficznej. Chaldejskie miasto Ur, siedziba bezbożności i pychy ludzkiego genjuszu, wynoszącego się dziełami swojemi nad Boga, przedstawione jest z niebywałą wspaniałością. Imponującą jest obok mentalnej także liczbowa strona filmu. Te gmachy olbrzymie, te ogromne zastępy żołnierzy, te nieprzejrzane tłumy ludu — to naprawdę nie dekoracje i statyści, ale całe zmartwychwstałe potężne państwo. Inscenizacja potopu budzi wprost grozę swoim niesłychanym realizmem. Widz znajduje się w obliczu straszliwej katastrofy ziemskiej, przeżywa je z całą intenzywnością rzeczywistości.

„Księżniczka Olala" w kinie „Palace".

Lwów, 22. sierpnia.

(jp) Adaptacja filmowa znanej operetki pod powyższym tytułem jest naprawdę udatna. Wydobyto z fabuły komizm sytuacji bez niewolniczego trzymania się tekstu. Zwłaszcza prawdziwie twórczo jest postawiona osóbka naiwnej księżniczki, która pragnie uchodzić za kurtyzanę. **Carmen Boni** umiała w swoją kreację tchnąć cały urok niewinnego młodocianego serca. Doskonały typ kurtyzany odtworzyła **Marlena Dietrich.** Kontrast tych dwóch postaci był przeprowadzony z artystyczną wyrazistością. Godnymi partnerami tej dwójki są **George Aleksander** i **Walter Rilla.** Fakt, że filmowa „Księżniczka Olala" poza ilustracją muzyczną i niektóremi efektami dźwiękowemi, nie dała się skusić do zabrania głosu wyszedł jej bardzo na korzyść.

Ztajemnic starożytnej medycyny i terapji. Mumje egipskie a nowoczesna kosmetyka. Czarny, asfaltowy szlak dziejów...

Lwów, 22. sierpnia.

(=) Zdawałoby się, że pomiędzy mumją egipską a dzisiejszą kosmetyką nie ma **nic wspólnego.** A jednak tak nie jest... Do różnych maści i kremów, stosowanych przez dzisiejszą kosmetykę, prowadzi od mumji nie złota czy czerwona nić dziejów — jak często wyrażać się lubią ludzie pióra — lecz **wielka droga czarna i niezbyt mile pachnąca — droga asfaltowa...** Prawda, jak to pięknie brzmi? **Asfaltowy szlak dziejów...**

Asfalt czyli **smoła ziemna** jest substancją znaną jeszcze **w odległej starożytności.** Znajdowano go obficie w **Persji, Mezopotamji oraz Morzu Martwem.** Dzisiaj eksploatuje się ogromne złoża asfaltowe na **Tryninadzie i Kalifornji.** Starożytny Wschód używał go jako

środka leczniczego

przeciw puchlinom, zapaleniom i ropieniu. Lekarstwem tem posługiwali się później Grecy, Rzymianie i Żydzi, o czem świadczą pisma **Plinjusza, Galenusa i Celsusa.** Asfaltu używano wówczas przeważnie w **formie proszku...**

Prawdziwe i podrabiane mumje.

Arabowie pod wpływem dzieł uczonych starożytnych zaczęli również stosować asfalt w swem lecznictwie. Nazywali go **„mumjah“** (dosłownie: **żydowska smoła),** albowiem wyraz **„mum“** znaczy po persku **smoławosk).** Ów **„mumjah“** znajdowano podówczas w niewielkich tylko ilościach w **Persji** (prawo używalności mieli **tylko królowie).** Po zdobyciu przez Arabów Egiptu spostrzeżono, że ciała dawnych Egipcjan zawierają w sobie **dużo asfaltu, którym je swego czasu zabalsamowano.** Tego asfaltu z mumji zaczęto również używać jako środka leczniczego i wkrótce wyraz „mumjah“ stał się **synonimem zabalsamowanych ciał dawnych mieszkańców Egiptu,** a ta nazwa zachowała się po dzień dzisiejszy. Odtąd zaczyna się rozpowszechniać wiara, że

jedynie asfalt wydobyty z mumji

ma wartość leczniczą. Popyt na mumje wzmaga się, lecz zarówno Żydzi jak i Arabowie **utrudniają handel mumjami,** twierdząc, że mogą się wśród nich znajdować **zabalsamowane zwłoki ich współwyznawców.** Pomysłowi przemysłowcy zaczynają wówczas fabrykować po cichutku na **własną rękę mumje z ciał „niewiernych“,** wypełniając jamę brzuszną i klatkę piersiową asfaltem, pomieszanym z żywicą, a następnie susząc je przez parę miesięcy **w piasku pustyni.** Ceny mumji szły przytem wciąż w górę, ponieważ skrupuły moralne celników trzeba było **koić dużemi łapówkami,** a marynarze, jak wiadomo, nie znosili i nie znoszą na okrętach trupów. Wówczas to zaczynają się pojawiać w Europie **podrabiane mumje,** a preparowano je ze zwłok ludzi, **zmarłych w szpitalach dla ubogich.**

Słynny lekarz z Bazylei, **Teofrastus Bombastus** powiada, że do sporządzenia mumji o naprawdę leczniczych własnościach nadają się jedynie ciała ludzi, którzy zginęli pomiędzy

niebem a ziemią,

a więc wbitych na pal, powieszonych lub umęczonych na kole. Szczególnie te ostatnie tzw. **„mumia patibule“ cieszyły się wielkiem powodzeniem.** Zabobony te przetrwały bardzo długo, albowiem jeszcze 30 lat temu znajdowano w aptekach niemieckich, założonych w latach 1826—30, słoje z napisami **„mumia vera aegiptica“. Były to brunatno-czarne kawałki asfaltu, pomieszane z jakiemiś szmatami...**

Medycyna i farmakologja średniowieczna wierzyły w to, że odpowiednio przyrządzony **mózg młodego człowieka** leczy apopleksję, podagrę i różne cierpienia kobiece. **Mech z głów wisielców,** latami dyndających na wietrze, miał **tamować krew i usuwać anemję.** Noszenie paska ze skóry ludzkiej oraz używanie eliksiru z włosów czarownicy wzmagało **porost włosów.** Masłem z mleka kobiecego leczono **oczy, tarte** [illegible] **z trupich nóg** służyły jako środek na wymioty — nawet krew, mocz i kał miały swe zastosowanie...

Wiara zaś w lecznicze właściwości mumji dotarła poprzez różne bezdroża do **prawdziwej medycyny oraz dzisiejszej kosmetyki.** Ze substancyj zbliżonych do asfaltu (np. **bituminicznego węgla brunatnego)** wytwarza się znany środek zwany

ichtyolem.

Podstawowym zaś i nie ulegającym jełczeniu materjałem do wyrobu maści i kremu używanych przez dzisiejsze elegantki są **smoliste pozostałości** o wstrętnym zapachu, otrzymywane podczas **dobywania nafty ze surowego oleju skalnego.** Przyrządza się z nich przez ogrzewanie, działanie węgla z kości oraz skoncentrowanego kwasu siarkowego **parafinę miękką,** masę podobną do woksu („mum“).

A więc dzisiejszą naszą kosmetykę z mumjami (prócz malowideł oczy wiście) łączy w czasie i przestrzeni dziejów **gościniec z... asfaltu!**

ZE SPORTU.

Podwójna impreza na boisku Pogoni.

POGOŃ — HASMONEA, POGOŃ I B — POLONIA.

Lwów, 22 sierpnia.

Towarzyskie zawody powyższych drużyn odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 4.30 popołudniu, na boisku LKS. Pogoń za rogatką Stryjską.

Zawody te zapowiadają się niezwykle ciekawie. Drużyna Pogoni, która wystąpi w składzie najsilniejszym z Szabakiewiczem na prawem skrzydle, wykazała ostatnio na zawodach z Ł. T. S. G. i III Kerületem doskonałą formę. Drużyna niebiesko - czerwonych, która ma przed sobą ciężkie zawody ligowe, dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by w zawodach przyjacielskich zaprezentować się jak najkorzystniej.

Z drugiej strony przeciwnik Pogoni — Hasmonea — znajduje się obecnie u szczytu swej formy. Po niepowodzeniach w maju, czerwcu i lipcu drużyna Hasmonei wykazała ostatnio z **Janiną i Ukrainą świetną formę.** Szczególnie w doskonałej formie znajduje się obecnie filar Hasmonei Steuermann, który wystąpi na środku napadu. W zawodach z Pogonią białonie biescy zawsze grali z największą ambicją i zapałem, totez spodziewać się należy gry ciekawej i emocjonującej.

Poprzedzą o godz. 3 popołudniu zawody o mistrzostwo kl. A.

Polonia (Przemyśl) — Pogoń I. B.

Lwów, 22. sierpnia.

I te zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Bilety w cenie od 1 do 3 zł. są do nabycia w przedsprzedaży: w firmach Maraton ul. Akademicka i w aptece dra Stenzla pl. Marjacki

Rewera-Lechja.

Lwów, 22. sierpnia.

Zawody o mistrzostwo klasy A. między powyższemi drużynami, odbędą się dnia **24 bm. o godz. 11 przedpołudniem** na boisku 40 pp. (Pohulanka).

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na **dobrą formę Lechji,** która ostatnio pobiła Resovię 8:1, a Ukrainę 7:0, zechce i z tych zawodów wyjść zwycięsko, z drugiej strony Rewera, która zagrożona jest spadkiem do klasy B., starać się będzie grać ambitnie i dołoży wszelkich starań, aby zdobyć choć jeden punkt tak bardzo jej potrzebny. Zawodami powyższemi **kończy Lechja mistrzostwo okręgu Lwowskiego kl. A.** aby już w najbliższym tygodniu stanąć do rozgrywek międzyokręgowych, a tem samem o wejście do Ligi.

Nie jeden lecz trzech.

Lwów, 22. sierpnia.

W związku z notatką naszą o pływackich mistrzostwach Polski, prosi nas Lechja o zaznaczenie, że do Warszawy wysłała **nie jednego, lecz trzech pływaków.**

Zawody lekkoatletyczne Czarnych.

Lekkoatletyczne zawody międzyklubowe organizuje ILKS „Czarni“ w niedzielę, dnia 24 sierpnia o godz. 3.30 popołudniu. W programie biegi 100 m, 1.500 m, 3.000 m., rzuty dyskiem, kulą i oszczepem oraz skoki z rozb. w dal i w wyż. Zgłoszenia w lokalu klubowym do dnia 23 włącznie, godz. 20. Wpisowe po 50 gr. od konkurencji.

—o—

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w sierpniu.

(M) (.) **Onegdaj wróciła z Starzawy koło Chyrowa kolonja** uczenic Szkoły Zawodowej Żeńskiej TSL., która przebywała tamże przez przeszło pięć tygodni pod wytrawnem kierownictwem p. Heleny Steblińskiej. Kolonja, która składała się z trzydziestu pięciu uczenic mieściła się w jasnych i obszernych salach starzawskiej szkoły powszechnej i była prowadzona pod każdym względem wzorowo, co stwierdził z uznaniem delegat województwa w czasie przeprowadzonej lustracji.

To też rodzice oraz same uczenice z prawdziwą wdzięcznością wspominają swój arcymiły pobyt na powyższej kolonji, którą zainicjował Zarząd Szkoły zawodowej, a zwłaszcza niestrudzony jej dyrektor Żukowski.

Na szkodę Piekarni Robotniczej sprzeniewierzył Władysław Myśliwiec kwotę 162 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kradzieże w czasie postoju i podczas jazdy pociągów. Antoniemu Bobrowi z Chwałowic (pow. Rybnik) skradł niewyśledzony sprawca z poczekalni 3 klasy walizkę z garderobą. Brak jej stwierdził Bober, po przebudzeniu się ze snu, którego zażył, skracając sobie oczekiwanie na pociąg do Katowic.

Na stacji wyciągnął jakiś rzezimieszek p. Franciszkowi Schallerowi (Przemyśl, ul. Grunwaldzka 30) pugilares z kwotą 100 zł.

Andrzej Kopieczny z Mikołosia (pow. Pszczyna) został w czasie postoju pociągu pospiesznego na dworcu kolej. w Krakowie doszczętnie okradziony. — Marji Orłowskiej z Horodenki podczas jazdy w pociągu osobowym Sądowa Wisznia—Medyka skradziono teczkę, zawierającą materję wartości 200 zł. — W pociągu Rozwadów—Przemyśl skradziono Helenie Prynkiewicz (Przemyśl, ul. Niemcewicza l. 16) torebkę z legitymacją kolej.

Właściciel piekarni Leizor Glücksman ul. Włodycze l. 8 zgłosił w policji, że mu z zamkniętej szuflady zniknęła kwota zł. 200.

Syndykat emigracyjny ma, jak słychać w najbliższym czasie otworzyć tu swoje biuro.

Z zemsty osobistej podpalił Fedko Kopytko obejście Wojciecha Kurdziela w Nowosiółkach, wskutek czego spłonęła stodoła tak, że powstała szkoda na około 2.300 zł. Zapalczywym Kopytką zajęła się policja.

Andrzej Kassjan, piekarnia wiedeńska w Przemyślu, ul. Dworskiego l. 16, poleca 3 razy dziennie świeże wszelkie gatunki pieczywa. (1—4)

Wieści z Łańcuta.

(Od naszego korespondenta.)

Łańcut w sierpniu.

(.) **Organizacja Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego** w powiecie łańcuckim rozpoczęła się od r. 1926 z chwilą przydzielenia tutaj przez władze wojskowe komendanta P. W. i P. F. por. **Andrzeja Krzaczkowskiego.** W ciągu pięcioletniej swej pracy p. Krzaczkowski zdołał obudzić w społeczeństwie tutejszem zrozumienie dla celów organizacji, a swoją gorliwą pracą przyczynił się do jej znakomitego rozwoju, o czem świadczy powstanie oddziałów „Strzelca“ w 32 gminach. Obecnie, gdy porucz. Krzaczkowski został przeniesiony na inną placówkę, społeczeństwo tutejsze żegna go z żalem, a zarazem wyraża mu serdeczne podziękowanie za tak owocną działalność, którą rozwinął na naszym terenie. Placówkę pracy po por. Krzaczkowskim obejmuje por. **Józef Weissbach** przydzielony tu z O. K. P.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.
Lwów, 21. sierpnia.
Obroty tylko w papierach państwowych.
Akcje w zaniedbaniu.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie bardzo słabe.
Poza Giełdą płacono za obligacje nowo wydanej pożyczki 4 proc., miasta Krakowa 46—48 za 100.

OBROTY W AKCJACH.
Lwów, 21. sierpnia.
Dolarówka 64.75; Inwest. 112.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Sytuacja bez zmiany.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa 21. sierpnia. (PAT) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112 i ćw. 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 49 i pół, 10 prc. pożyczka kolejowa 103, 8 proc. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. G. Kraj. 94.
Waluty i dewizy: Dolary 8.97 Belgja 124.27 Budapeszt 15.5.83 Holandja 358.38 Londyn 43.29 i pół N. Jork 8.88.3 Paryż 34.96 i pół Praga 26.38 N. Jork telegr. 8.89.3 Szwajcarja 172.87 Sztokholm 238.97 Wiedeń 125.63 Berlin 212.85.
Warszawa 21. sierpnia. (PAT) Bank Polski 166 Bank Zachodni 72 Chodorów 180 Częstocice 35 Lilpop 26 i ćw. Andrze... 7 i pół Haberbusz 114 i ćw.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.
Wiedeń, 21. sierpnia. (PAT) Amsterdam 284.49, Belgrad 12.53 3/4, Berlin 168.66, Bruksela 98.66, Budapeszt 123.85, Bukareszt 4.20 7/8, Kopenhaga 189.25, Madryt 4.90, Medjolan 37.00, N. Jork 706.15, Oslo 189.25, Londyn 34.40 1/8, Paryż 27.76 i pół, Praga 20.97 5/8, Sofja 5.11 3/4, Sztokholm 189.75, Warszawa 79.20—79.48, Zurych 137.30, Amerykańskie 703.70, Niemieckie 168.41, Węgierskie 123.83, Rumuńskie 14.19, Angielskie 34.30, Włoskie 37.00, Czeskie 20.92, Polskie 79.10—79.60, Renta lutowa 1.173, Renta koronowa 1.71, Dunaj Sawa Adria 8.35, Losy tureckie 18.10, Bankverein Wien 18.00, Credit Oesterr. 37.50, Escompte Niederosterr. 159.00, Länderbank 23.50, Merkurbank 20.20, National Oester. 316, Rima 35.00, Alpiny 24.10, Karpaty 2.40, Bank Małopolski 0.06.

GIEŁDA ZURYCHSKA.
Zurych 21. sierpnia. (PAT) Paryż 20.22 i pół Londyn 25.04 i 3 czw. N. Jork 5.14.22 i pół Bruksela 71.85 Włochy 26.93 i pół Hiszpanja 54.75 Amsterdam 207.15 i pół Berlin 122.82 i pół Wiedeń 72.68 Sztokholm 138.20 Oslo 137.90 Sofja 3.72 i pół Praga 15.26 Warszawa 57.70 Buda peszt 90.20 Białogród 9.12 i 7 ósm. Ateny 6.67 i pół KKnstantynopol 2.44 Bukareszt 3.06 i pół Helsingfors 12.95 Buenos Aires 185.75.

GIEŁDA LONDYŃSKA.
Londyn 21. sierpnia. (PAT) N. Jork 4.87.07 Paryż 123.82 Berlin 20.39 Montreal 4.87 Hiszpanja 45.80 Amsterdam 12.09 Bruksela 34.85 i 3 czw. Włochy 92.99 Szwajcarja 25.04 i pół Kopenhaga 18.11 i 3 czw. Oslo 18.16 i 3 czw. Helsingfors 193.45 Praga 164.07 Budapeszt 27.77 Sofja 671.50 Lisbona 108.23 Konstantynopol 10.25 Ateny 375 Wiedeń 34.45 Warszawa 43.42.

GIEŁDA PARYSKA.
Paryż 21. sierpnia. (PAT) Londyn 123.82 i pół N. Jork 25.42 i pół Bruksela 355.25 Hiszpanja 271 Włochy 133.15 Szwajcarja 494.50 Kopenhaga 681.70 Amsterdam 1024.50 Oslo 681.50 Sztokholm 683.50 Praga 75.45 Rumunja 15.15 Wiedeń 359 Berlin 607.25.

OBROTY PRYWATNE.
Lwów, 21. sierpnia.
Tendencja spokojna. Ceny niejednolite.
DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.60—0.34.80, fr. szwajc. 1.72.25—1.72.55, funty 43.30—43.60, czerwieńce 10.00—11.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Piątek dnia 22. sierpnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofon. 17.35 Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Technika na usługach biuralistyki" wygłosi p. inż. Eugenjusz Porębski. 18.00 Transmisja z Warszawy. Koncert Orkiestry Mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa. 1) G. Bizet: Wstęp do IV. aktu i arja toreadora z op. „Carmen", 2) E. Nevin: Narcyz-intermezzo, 3) Nakalejnikow: „Smutek", walc 4) Niszczyński: „Zakuwała ta siwa zozula", piosenka ukraińska, 5) P. Lincke: „Amina", serenada egipska, 6) A. Rubinstein: „Toreador i Andaluzka, 7) Romanse cygańskie, 8) Muzyka taneczna. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych 19.15 „Skrzynka pocztowa" omówi p. Leonard Nowakowski. 19.45 Transmisja giełdy rolniczej w Warszawie. 20.00 Sygnał czasu, poczem Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna i Solista. I. 1) Fr. Smetana: Poemat symfoniczny „Wełtawa", odegra rkiestra, 2) Solista. II. 3) C. Goldwerk: Symfonja „Wesele wiejskie". 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Bajkał" wygłosi p. Jan Cios. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy oraz w miarę możności — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

DAVENTRY 23.10 Popul. koncert oktetu Browna. Solista Hardy Williamson. **KRÓLEWIEC** 21.00 Koncert wieczorny radjoorkiestry. **KALUNDBORG** 21.15 Utwory Chopina wyk. Folmer Jensen. **GLIWICE** 20.30 „Uśmiech szczęścia" nowela Józefa Conrada, radiof. Hermana Gauppa, **HAMBURG** 20.30 Koncert symf. z Norderney. **BERLIN** 20.00 Koncert radjoosk. pod dyr. Seidler-Winklera, **MOTALA** 20.15 Koncert symf. z Wystawy. 22.05 Muzyka kameralna, **RZYM** 21.02 Wieczór muzyki operetkowej. **LANGENBERG** 21.00 „Kolportage", komedja ze wstępem w 3 aktach Georga Kaisera. **PRAGA** 20.30 Koncert orkiestry. 21.30 Recital fort. prof. Fr. Langera. **OSLO** 20.00 Koncert solistów. **WIEDEŃ** 20.05 Wieczór muzyki kamer. 21.00 Wieczór pop. muz. wied. **BUDAPESZT** 20.15 Wesoły wieczór, 22.30 Audycja ku czci Lenaua.

OGŁOSZENIA

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

MARJA OBMIŃSKA, Żulińskiego 1.
ILNICKI WŁADYSŁAW, Ujejskiego 4.
JANINA HARLFINGER, Piekarska 16.
FANKA STEINÓWNA, Kochanowskiego 8.
HANKA BRATTERÓWNA, Słoneczna 43.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Ilustrował Lu-Can — Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny

Kupił gazetę i czytał:

Tajemnica pociągu B-14.

Podróżny uśpiony i wrzucony do Rodanu. Apasz zamordowany w pociągu. Głowa w Izerze. Trup w Saint-Rambert. Skradziona marynarka. Kryształowy Sztylet. Pan Rosic, słynny detektyw, wyjaśnia tajemnicę. Co zawiera walizka, która wpadła w ręce policji, dowiemy się jutro.

Rosic czytał ten dziwny artykuł słowo po słowie to, co mu opowiedział w pociągu domniemany Tom Dan Shap, którym był napewno William Ralf Burnt.

Kto mógł podać te informacje gazetom? W każdym razie nie Urząd Śledczy, który nic o tej sprawie nie wiedział. Zresztą, nawet nie mógł jeszcze nic wiedzieć. On sam też nie, więc? Więc mógł to być tylko Burnt. Poco? W jakim celu? Dlaczego, wróciwszy zaledwie do Paryża po skradzeniu walizki, zamiast zawiadomić policję, wybrał sobie „Paris-Matin", aby opowiedzieć tę całą historję?

I dlaczego wszystkie zasługi przypisywał Rosicowi, z którego sobie zakpił?

Nie było żadnej wątpliwości. Burnt napisał ten artykuł. Rosic poznawał jego styl. Byli sami w przedziale, nikt nie mógł ich słyszeć. Co to miało znaczyć? Co za nowa zagadka? Dlaczego ten człowiek, który starał się wszystko osłaniać dotychczas tajemnicą, podawał całą sprawę do wiadomości publicznej?

Rosic pocierał czoło. Czuł, że zwarjuje.

ROZDZIAŁ XII.

CRYSTAL - DAGGER.

Rosic stał przez dłuższą chwilę na ulicy.

Przechodnie ze zdumieniem spoglądali na elegancko ubranego pana, którego twarz zdradzała wielkie wzburzenie.

Nagle przyszła mu do głowy wspaniała myśl.

— Tylko jeden Cazeneuve może mi dać informacje co do Burnt'a! — zawołał głośno. — Ale gdzie on mieszka?

Wpadł do najbliższej kawiarni i kazał sobie podać książkę adresową.

Kelner przyniósł mu gruby tom. Rosic przerzucał szybko kartki i dowiedział się, że bank Cazeneuve'a mieści się na ul. Saint-Marc. Wybiegł z kawiarni, wskoczył do taksówki — wołając do szofera.

— Ulica Saint-Marc 1.

Nigdy jeszcze nie był tak podniecony. Coprawda w ciągu całej swojej karjery pierwszy raz znalazł się w takiej dziwnej sytuacji. Kiedy natrafiał na jakiś ślad, dochodził wkońcu zawsze do prawdy. Tutaj wszystko było zagmatwane.

— A jednak — myślał Rosic — wszystkie te fakty są logicznie z sobą związane. Najważniejsze — dowiedzieć się teraz, kto jest ten Burnt.

Wkrótce miało się to wyjaśnić.

Samochód zatrzymał się na ul. Saint-Marc 1.

Bank mieścił się we wspaniałym gmachu. Z hallu prowadziły szerokie schody na pierwsze piętro, gdzie znajdowały się biura.

Rosic spytał woźnego, czy może się zobaczyć z panem Cazeneuve w bardzo ważnej sprawie, niecierpiącej zwłoki.

Woźny spojrzał na niego z uśmiechem.

— Czy pan myśli, że pan Cazeneuve przyjmuje tak zaraz pierwszego lepszego?

— Ale ja nie jestem pierwszy lepszy — zaprotestował Rosic, podając woźnemu swój bilet wizytowy.

Nie zrobiło to żadnego wrażenia.

— Może pan wejść na pierwsze piętro — powiedział jednak łaskawie — i zwrócić się tam do odźwiernego.

Rosic wszedł na schody.

Najwidoczniej przyjście jego zostało już zapowiedziane przez telefon. Na górze czekał na niego woźny, który z głębokim ukłonem otworzył przed nim drzwi, i Rosic znalazł się w dużym gabinecie, luksusowo urządzonym. Przy biurku siedział starszy, siwy pan w czarnym tużurku, w którego butonierce widniała rozetka Legji Honorowej.

(Ciąg dalszy nastąpi). 31)

AKADEMICZKA na V-tą gimnazjalną, wieś, wysoka pensja poszukiwana. Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9. telefon 6024. 7387-2

DO WSZELKICH egzaminów z matematyki, statyki i żelbetonu przygotowuję. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „Budownictwo". 7339

POSADY POSZUKIWANE

KORESPONDENT przemysłowo-handlowy polsko-niemiecki, długoletnia praktyka, biegły maszynista, znajomość buchalterji poszukuje zajęcia jakiegokolwiekbądź. „Zaufanie" Administracja. 7300

SZOFER mechanik z dłuższą praktyką, dobremi świadectwami, mówi po francusku, żonaty, 33 lat poszukuje posady zaraz, prywatnej, miejscowość obojętna. Zgłoszenia J. Zlotek, Ustjanowa 50/a, poczta Ustrzyki. 7374

MASZYNISTKI, lektorki, sekretarki lub innej posady poszukuje zredukowana nauczycielka. Listy do Administr. „Może być prowincja". 7371

PRZYJMĘ jakąkolwiek pracę biurową, przepisywanie, zestawienie rachunków lub kopiowanie planów — do domu. Łaskawe zgłoszenia do „Porannej" pod „Praca domowa". 7370

KRAWCZYNI samodzielna, zagraniczna poszukuje pracy po domach. Wykonuje najelegantsze tualety. „Samodzielność". 7369-2

KINO-pianistka, grająca dłuższy czas, dobrze ilustruje filmy musi zmienić miejsce. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Kino". 7392-3

WDOWA, dobrego domu, oszczędna gospodyni, szyje bieliznę, zna krawiectwo, obejmie prowadzenie domu, bursy (dłuższa praktyka), muzykalna. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Praca nie wstydzi". 7392-3

POSADY WOLNE

DLA PIELĘGNIAREK niemowląt i bonniań ma szereg posad od zaraz Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9. telefon 6024. 7386-2

MIESZKANIA i SKLEPY

2 POKOJE, kuchnia, komfort, koło Parku Stryjskiego dla katolika, zwrot rekonstrukcji, wiadomość Firma „Kontrakt", Batorego 36. 7305-4

LOKAL składający się z dwóch pokoji i sali w podwórzu Hotelu Europejskiego zaraz do wynajęcia. 7358-2

HUMOR.



— Dlaczego właściwie nie widać ciebie nigdy z Janką? Czy może zerwałeś z nią?
— Nie! Ożeniłem się.

Od 1. września ceny zniżone.

Największy z całkowitym komfortem urządzony

Hotel-Pensjonat w KRYNICY

„LWIGRÓD"

otwarty cały rok. — 200 pokoji na 300 osób. — Centralne ogrzewanie. — Bieżąca ciepła i zimna woda. — Radjo w każdym pokoju. — Telefony. — Bibljoteka. — Czytelnia. — Windy. 7340

Wytworna Restauracja. — Kawiarnia. — Dancing.

KOMFORTOWY pokój, balkon, łazienka, niekrępujące wejście do wynajęcia dla Pana. Telef. 68. 97. 7362

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem panienki ze szkół średnich. Pokój słoneczny, wikt dostatni, opieka. Glinianska 9 I. p. na prawo. 7336-2

W REALNOŚCI przy ul. 3-go Maja l. 2 jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura, klub, ewentualnie na mieszkanie. Bliższa wiadomość u zarządcy tamże. 7342-2

POMIESZKANIE, doskonały wikt i opieka dla dwóch studentów w pobliżu techniki oraz gimnazjum IV, IX i XII. Zgłoszenia Adm. „Gaz. Por." „Pomieszkanie". 7363-3

JEDNA lub dwie uczenice znajdą bardzo dobre pomieszczenie i prawdziwie rodzicielską opiekę w kulturalnym domu. Pomoc w nauce i fortepian na żądanie. Zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa 191. 7372

KOMENDA PLACU Lwów poszukuje na pomieszczenie biur wojskowych lokalu składającego się z 7—8 pokoi. Oferty z podaniem warunków kierować do referatu kwaterunkowego Komendy Placu Lwów, ul. Wałowa 16/I. p. telefon 68—06. 7290-3

KUPNO i SPRZEDAŻ

SZAFY oszklone nadające się dla biblioteki w pierwszorzędnem wykonaniu dębowem okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 7355-3

URZĄDZENIE sklepowe oszklone z szufladami w pierwszorzędnem wykonaniu dębowem, nadające się też dla apteki do sprzedania. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Scherera, Kopernika 12 7355-3

FORTEPIAN lub pianino kupię nawet zniszczone — płacę pełną wartość gotówką. Kopernika 26. Skleniarski. 7308

KUPIĘ natychmiast fortepian lub pianino, płacę dolarami. Podać cenę i markę pod „Przyjazd" Administracja „Gazety Porannej". 7309-3

WSPANIAŁE pianino zupełnie nieużywane do odstąpienia. Wiadomość: ul. Supińskiego 10, II. p. drzwi Nr. 6, między 3—5. 6946-6

RÓŻNE

AUTOMOBILIŚCI! Proszę oglądnąć wystawę opon „Fisk" Reutschner, Legjonów 37. 7347-3

JAN STRĄG, ur. 1898, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Kamionce Strumiłowej 16./5. 1923. 7356-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kołomyja na nazwisko Kalman Gewiss ur. 1902 w Śniatynie. 7330-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów. Adolf Apfelgrün. 7320-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi książkę wojskową, wystawioną przez PKU. Kamionka str. Ludwik Niemiec. 7295-3

WASYL FEDORKO ur. w roku 1886 w Podbereżu p. Dolina unieważnia książeczkę wojsk., wydaną przez PKU. w Kałuszu. 7294-3

TRUSKAWKI, rozsadę silną po 4 zł. za 100 sztuk sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za Rogatką Zamarstynowską. 7259-5

SPÓLNIKA z kapitałem 5000 zł. dla poważnego artykułu sezonowego na 2—3 miesiący poszukuje się. Dochód zapewniony bez ryzyka. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 7048-2

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

POWAŻNA instytucja bankowa przy naj ruchliwszej ulicy, przyjmie od koncesjonowanej kolektury, Losy Loterji Klasowej na sprzedaż do spółki lub w dzierżawę; pod Bank do Adm. „Gaz. Por." 7367

PRZEPROWADZKI, transporty meblowe, opakowanie mebli, ekspedycję, wszelkie dowozy, wykonuje fachowo, tanio, punktualnie: Spedytor Luft, Lwów, Zygmuntowska 11. 7366

KUFRY, walizki, teczki, torebki poleca wykonuje, naprawia Barasz, pl. Bernardyński 2. 7205

CHŁOPCZYK 15-to miesięczny, zdrowy i ładny do oddania w dobre ręce na własność z powodu nędzy, w jakiej znajduje się matka. Zgłoszenia uprasza się kierować do Administracji „Gazety Porannej" pod „Chłopczyk J. K."

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 7391-2

POSEZONOWA SPRZEDAŻ RAKIET tenisowych o 10 proc. taniej z cen poprzednich za okazaniem niniejszego ogłoszenia. JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ul. Akademicka 26. Telefon 19-61.

Nie eksperymentujcie Waszem zdrowiem! Nie pozwólcie sobie wmówić nic innego, niby równie dobrego! 7265

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

„OLLA" od dziesiątek lat wyróżniana.

KOŁDRY I MATERACE

LIEBERMANNA

ul. Jagiellońska 12. stoją na najwyższym poziomie doskonałości. 6837-20

AUTODOROŻKI

o zniżonej taryfie na wycieczki, śluby i t. p., jakoteż na kilometry, zamawiać można w firmie „Lumen" Oskar Fassler Lwów, pl. Marjacki 4. tel. 26—90. 6873-10

PIASKOWA 15.

Sierpień, czas sadzenia truskawek i kłączy kwiatowych

100 szt. truskawek wielkoowocowych 3 zł. kłącze irysów 1 szt. 30 gr., 100 sztuk 20 zł., 1000 szt. 100 zł. — Maki orjentalne wielkokwiatowe zimotrwałe 1 sztuka 80 gr. — Orliki zimotrwałe efektowne sztuka 50 gr. — Białe lilje sztuka od zł. 1.50. — Lilje żółte sztuka 30 gr. — Delfinium szt. 20 gr. Pomidory świeżo rwane po 1 zł. kg.

Do nabycia w willi z czerwonym parkanem w cegły. 7131

Dyrekcja Pryw. Seminarjum naucz. żeńskiego z prawem publiczności w Złoczowie ogłasza

KONKURS

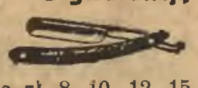
na stanowisko nauczycieli (lek): języka polskiego, biologji z fizyką, rysunków i robót ręcznych.

Pobory jak w państwowych szkołach + 10% dodatku.

Oferty proszę adresować: Dyrekcja Gimnazjum Naucz. w Złoczowie, Podwójcie. 7375

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

Brzytwy z gwarancją



po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 7378

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

NORBERT WEINTRAUB, Krasickich.
BLANKA GRUENBERG, Marcina.
SOSNICKA KAZIMIERA, Leona Sapiehy 51.
TADEUSZ KUSTRA, GŁĘBOKA 23.
WANDA PILLEOWA, Trybunalska 10

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, reportaż) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące 1 bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.